

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2.

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Meksyk w ogniu powstania!

Meksyk, 14. 1. (AW.) Kontrofensywa wojsk rządowych przeciwko powstańczym ruchom grup katolickich prowadzona jest nadal z dużą energią. Ostatnio katolicy wyparci zostali z miast Aranden i Totolan tracąc trzydziestu kilku ludzi zabitych i przeszło 100 jeńców.

BARBARZYŃSTWO WOJSK CALLESA.

Paryż, 14. 1. (PAT.) „Excelsior” donosi z Meksyku, że w mieście Leon wyrwano języki, poczem rozstrzelano 5-ciu młodych ludzi, którzy przeszli na stronę katolików.

NA ZAMKU.

Warszawa, 14. 1. (włk) Wczoraj, późnym wieczorem p. Prezydent przyjął na audjencji pp. premiera i wicepremiera. Audjencia przebiegała się do późnej nocy i omawiano na niej m. in. zakres pracy w Radzie Ministrów, p. Bartla. Jak słyhać, p. Bartle ma otrzymać większe kompetencje w sprawowaniu stanowiska wicepremiera.

SKŁAD OSOBOWY KANCELARJI CYWILNEJ P. PREZYDENTA.

Warszawa, 14. 1. (włk) Skład osobowy kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej został ostatecznie ustalony, jak następuje: szef kancelarii p. Dzieciolowski, zastępca szefa — b. urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Markowski. Pozatem przydzieleni zostali jako referenci: dla spraw społeczno-politycznych i prasowych redaktor Skwarczyński, dla spraw ekonomicznych p. Skowroński, dla gospodarczych p. Kuźlicki.

INSYGNIA KARDYNALSKIE PRONUNCIJUSZOWI LAURIEMU BĘDĄ WREĆZONE

Warszawa, 14. 1. (włk) Odkładana już dwukrotnie z powodu niedyspozycji J. E. pronuncjusza Lauriego uroczystość wręczenia mu insygnjów kardynalskich przez p. Prezydenta Rzplitej odbędzie się na zamku dnia 25 bm. o godz. 11 rano.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 14. 1. (AW) W sprawie cel wywozowych na zboże odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja. Obrady przeniesione będą na dzisiejszą Radę Ministrów. Minister rolnictwa Niezabykowski w dalszym ciągu stanowczo jest przeciwnym wprowadzeniu cel wywozowych.

Warszawa, 14. 1. (AW) Na dzisiejszy dzień zwołano posiedzenie Rady Ministrów poświęcone unormowaniu niektórych zagadnień administracyjnych, przesunięciu granic powiatów i województw.

Z BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 14. 1. (wł. k.) Na zebraniu Rady Banku Polskiego postanowiono rozdzielić podział zysków, jak następuje: zł 1,369.581 gr 41 na fundusz zapasowy, 10,000.000 na 10 proc. dywidende, 2,153.601,82 dla Skarbu Państwa, 172.630,82 pozostawić na rok 1927.

Ważne zebranie akcjonariuszy odbędzie się 10 lutego.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Berlin, 14. 1. (PAT) Dziś po południu obradowała rada państwa. Na posiedzeniu tem przyjęto umowę zawartą między Niemcami a Polską w sprawie pół górnych na pograniczu niemiecko-polskim, oraz umowę niemiecko-polską w sprawie administracji granicznej rzeki Odry.

Warszawa, 14. 1. (wł.) (k) Dyrektor państwowych zbiorów dr Kurczyński wyjechał do Berlina jako rzeczoznawca w sprawie polskiego mienia znajdującego się w muzeach berlińskich, które ma być przedmiotem wymiany na odpowiednie ekwiwalenty niemieckie, znajdujące się w Polsce.

PRZED WKROCZENIEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Meksyk, 14. 1. (AW.) Mimo uspa-

kających oświadczeń ministerstwa spraw zagranicznych stosunki ze Stanami Zjednoczonymi są naprężone w

Ręka Kominternu w Nikaragua.

Moskwa, 14. 1. (AW.) Urzędujący komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow otrzymał od przedstawicieli sowieckich w Stanach Zjednoczonych nowe informacje o przychwyleniu na skutek zdrady wielkiej ilości instrukcji i listów stanowiących korespondencje Kominternu z partiami komunistycznymi państw Ameryki środkowej.

Dokumenty te za pośrednictwem wyższych urzędników amerykańskich przedostały się do prasy, w Stanach Zjednoczonych, która skomentowała je jako dowód intryg Unii Sowieckiej mających na celu doprowadzenie do konfliktu pomiędzy Unią Północną a państwami Ameryki środkowej, zwłaszcza Meksykiem i liberalnym obozem Nicaraguy.

Prasa w większości swojej niewyłączając niektórych organów demokra-

tycznych stwierdza, iż na skutek tych czynników, kwestja uznania przez Stany Zjednoczone SSSR. zdezaktualizowała się na czas dłuższy.

MOSKWA SIĘ WYPIERA.

Moskwa, 14. 1. (AW.) Prasa tutejsza zaprzecza rewelacjom pism amerykańskich co do dokumentów kompromitujących politykę Kominternu, a także i Sownarkomu w Ameryce środkowej w stosunku do Stanów Zjednoczonych: Gazety dowodzą, iż afera środkowo-amerykańska co do rozmów swoich może być porównana z fałszerstwem instrukcji Zinowiewa dla angielskich komunistów dokonaniem przez konserwatystów w Anglii dla skompromitowania zwolenników zbliżenia do SSSR. w Anglii, podczas ostatnich wyborów parlamentarnych.

Komsomoł ogniem i mieczem

uspakaja chłopów.

Moskwa, 14. 1. (AW.) W pow. Ostrowskim i Pskowskim ponownie wybuchły rozruchy włościańskie, zlikwidowane przed niedawnym czasem przy pomocy obietnic danych przez władze sowieckie uwzględnienia postu-

latów włościańskich w zakresie ulg podatkowych. Dalszy ucisk wywołał nowe wybuchy tłumione przez oddziały karne G. P. U. i grupy Komsomołu. Kilkadziesiąt wsi zostało podpalonych.

Nie będzie zgody z nami, panie Waldemaras!

Kowno, 14. 1. (AW.) Interpelowany powtórnie przez dziennikarzy o stan sprawy Wilna premier Waldemaras udzielił wywiadu w którym zaznaczył, iż zwrot Wilna w dalszym ciągu pozostaje warunkiem koniecznym dla dokonania zgody polsko-litewskiej. Premier mówił: jestem Wilnianinem i kraj mój jest okupowany przez Polaków. Tam są groby moich rodziców, którzy nie mogą odwiedzać. (Kto panu tych nie może odwiedzać. (Kto panu tego broni? Red.). Miejsce w którym znajduje się obraz w Ostrej Bramie, Kalwaria, ściągająca przed wojną całe tłumy wiernych nie mogą być odstąpionymi przez Litwę, Wilno jest kwestją honoru narodowego. Wobec tego mimo, iż dobrzeby było doprowadzić do zgody polsko-litewskiej rokowania z Polską mogą być wszczęte jedynie o zwrot Wilna.

TAJNY RZĄD LITEWSKI?

Ryga, 14. 1. (AW.) Rozeszły się tutaj sen-

W JAKIM CELU JEŹDZIŁ P. HOŁÓWKO DO RYGI?

Kłajpeda, 14. 1. (AW.) „Memeler Dampfboot” publikuje dłuższy artykuł na temat stosunków litewsko-polskich. Nawiazuje do ostatniego pobytu p. Hołówki w Rydze, pisząc, iż wizyta ta miała w pierwszym rzędzie charakter polityczno-partijny dla dokonania zbliżenia pomiędzy PPS. a litewskimi esdekami. Wszakże mimo to, a także pomimo oświeleń urzę-

dowych tej wizyty, nie da się zaprzeczyć, iż w celach p. Hołówki leżało nawiązanie porozumienia z Litwą i innymi państwami bałtyckimi, a zatem pośrednictwem i Litwą. Nabiera to cech prawdopodobieństwa z tego względu, że decydującym dla zagranicznej polityki Litwy czynnikiem jest — socjal-demokracja, posiadająca swego członka na stanowisku ministra spraw zagranicznych Litwy.

najwyższym stopniu. W dalszym ciągu liczą się poważnie z możliwością wybuchu konfliktu w przyszłym tygodniu w chwili wchodzenia w życie meksykańskiej ustawy agrarnej przeciwko której Stany Zjednoczone silnie protestowały.

CALLES USILUJE ZRZUCIĆ Z SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZELEW KRWI.

Londyn, 14. 1. (PAT) Według doniesień Biura Reutera z Meksyku krążą tam pogłoski o powstaniu, które wybuchło w różnych częściach republiki. Prezydent Calles opublikował oświadczenie, w którym czyni odpowiedzialnym za to powstanie episkopat katolicki. Księża, którzy odpowiedzialni będą za to powstanie, zostaną bardzo surowo ukarani.

Polscy callesowicze przy pracy.

Warszawa, 14. 1. (włk) W związku z okólnikiem Ministra Oświecenia w sprawie praktyk religijnych uczniów pewne koła rządowe i inspirowane dzienniki rządowe lansują wiadomość, jakoby okólnik ten został wygotowany bez wiedzy dyrektora departamentu wyznań p. Okoliczyna a został przygotowany przez uprzedniego ministra oświecenia p. Grabskiego a przez p. Bartla podpisany bez czytania.

Lansowanie tych wiadomości dzieje się pod wpływem tych czynników zbliżonych do rządu, które prowadzą stałe walkę z religią katolicką.

CZY NIE ZODUŻO TYCH WZGLĘDÓW DLA GDAŃSKA?

Gdańsk, 14. 1. PAT. W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie ws sprawie monopolu tytoniowego. Delegacja gdańska oświadczyła, że senat wolnego miasta postanowił przedłużyć do 31 marca rb. ustawę o przygotowaniu monopolu tytoniowego i oczekuje, że Rząd Polski zapewni wolnemu miastu kontyngent surowca w dotychczasowej mierze. W odpowiedzi delegacja polska zapewniła, że Rząd Polski przyzna wolnemu miastu dotychczasowe ulgi celne przy przewozie surowca.

Gdańsk, 14. 1. PAT. W Komunikacji kolejowej między Gdańskiem—Tczewem i Malborkiem wprowadzone być mają wkrótce ułatwienia, polegające na skróceniu postoju pociągów, oraz ulg paszportowych i wizowych. Prasa gdańska z wielkim uznaniem pisze o powyższych ułatwieniach, poczynionych przez Rząd Polski i widzi w nich dowód, że dąży on do wszelkich ułatwień komunikacyjnych z zagranicą, celem umożliwienia rozwoju portu gdańskiego.

TRZEBA TROCHE POSŁUŻYĆ W LINII!

Warszawa, 14. 1. (wł. k.) W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Personalnym Min. Spraw Wojsk. rozporządzenie, według którego podporucznicy i porucznicy pełniący służbę w sztabach, komendach, zakładach i szkołach i to piechoty, kawalerii, artylerji, saperów, służby łączności, samochodów, tabarów i żandarmerji mają być odkomenderowani do pułków a miejsce ich zająć mają kapitanowie. Rozkaz ten nie dotyczy poruczników dyplomowanych oraz absolwentów wyższej szkoły intendentury jakoteż oficerów kategorii C i D. Wymiana ma być dokonana do dnia 1 kwietnia br.

UWOLNIENIE POR. STEFANOWICZA.

Warszawa, 14. 1. (wł. k.) W dniu wczorajszym skończył się proces por. Stefanowicza 33 p. o usiłowanie zabójstwa p. Zielińskiego. Por. Stefanowicz został uniewinniony

Dlaczego reforma rolna jest konieczna na Śląsku.

Na zgłiszczach starej Europy zmarnychwała Polska i prastare ziemie polskie, a między niemi i Śląsk, złączyły się w jedność. Nie mała odpowiedzialność spadła na nas wszystkich, wobec późniejszych pokoleń, albowiem powierzona nam została budowa i urządzenie naszego gmachu państwowego. Wśród innych ważnych zadań, przy urządzeniu naszego gmachu państwowego, czeka nas naprawa ustroju rolnego.

Ustrój rolny t. j. podział ziemi pomiędzy poszczególne warstwy społeczne nie jest na Śląsku zadawalający i zdrowy. Większa część ziemi śląskiej, a mianowicie 220.000 ha znajduje się w rękach wielkiej własności, która jest prawie wyłącznie niemiecka i ma w przeważnej części rozmiary latyfundiów. Tylko 2/5 części ziemi na Śląsku posiadają szerokie masy ludu śląskiego. Naprawa tego niesprawiedliwego podziału jest konieczna. Nasuwa się tu pytanie, warte bliższego zastanowienia się: Czego możemy spodziewać się od naprawy ustroju rolnego i w jakim kierunku reforma rolna powinna być przeprowadzona?

Spodziewamy się trojakich korzyści przez przeprowadzenie reformy rolniej, a mianowicie: gospodarczych, narodowych i społecznych.

Rozpatrzmy najprzód stronę gospodarczą reformy rolniej. Od rolnictwa śląskiego wymagamy przede wszystkim, aby zaopatrywało okręg przemysłowy w nabiał, mięso i warzywa, produkta spożywcze, nieznoszące dalekiego transportu. Gospodarstwo włościańskie jest tą formą gospodarstw rolnych, które najbardziej może zadośćuczynić tym wymaganiom. Statystyka rolnicza niezbicie udowadnia, że gospodarstwa włościańskie na tym samym obszarze trzymają więcej bydła, produkują więcej mleka, chowają więcej świń i uprawiają więcej warzyw, aniżeli gospodarstwa folwarczne; natomiast gospodarstwa włościańskie odgrywają małą rolę przy zaopatrywaniu miast i okręgów przemysłowych w zboże. Dlaczego? — pewno nie jeden zapyta. Bo chów bydła i uprawa warzyw wymaga dużo pracy; chowając liczną ilość bydła i uprawiając warzywa, włościanin doskonale wykorzystuje siłę roboczą swej rodziny; można powiedzieć, że praca ta nie go kosztuje, albowiem musi on rodzinę utrzymywać, bez względu na to, czy ma dla niej pracę, czy nie. W zupełnym innym położeniu znajdują się gospodarstwa folwarczne, które muszą płacić za każdą robotę w obozie, w chlewie, czy w ogrodzie warzywnym. Następnym tego jest, że wszystkie galezie, które wymagają dużo pracy ludzkiej, a w szczególności produkcja mleka, chów świń i uprawa warzyw znajduje szersze zastosowanie w gospodarstwach włościańskich, aniżeli w gospodarstwach folwarcznych. Rozbicie części majątków ziemskich na gospodarstwa włościańskie będzie jedynym środkiem do powiększenia produkcji nabiału, mięsa i warzyw, oraz potaniania tych produktów. Może ktoś powie, że przez zmniejszenie gospodarstw folwarcznych ucierpi zaopatrywanie ludności w zboże i mąkę; zarzut ten jednak niema uzasadnienia, albowiem zboże, wyprodukowane dotychczas na Śląsku, było wywożone do Niemiec, a na wyżywienie ludności śląskiej służyło zboże i mąka, przywożone z innych dzielnic państwa.

Gospodarstwa włościańskie już istnieją na Śląsku, ale są jednak za małe; mają 3—5 ha i nie dają pracy, ani nie starczą na wyżywienie całej rodziny włościanina. Powiększenie tych gospodarstw przez przydział sąsiednich gruntów majątków ziemskich przyniesie znaczne korzyści gospodarcze. Włościanin, znajdujący przez cały rok pracę dla siebie i swej rodziny na powiększonym gospodarstwie, nie będzie zmuszony szukać zajęć pobocznych i marnować czasu, jak dotychczas. Reforma rolna, prowadzona w tym kierunku, będzie czynnikiem polepszenia stanu gospodarczego naszego włościanstwa, żyjącego obecnie po większej części w niedostatku i podnieście ogólny dobrobyt w kraju.

Nie małe znaczenie ma reforma rolna dla utrwalenia i umocnienia polskości na Śląsku. Popatrzymy tylko na mapę, przedstawiającą wynik plebiscytu lub wynik ostatnich wyborów gminnych. Mapy te udowadniają bezspornie, że nasz lud wiejski na Śląsku jest polski i nie zapominał swej mowy, ani stracił przekonania w czasie długiej niewoli. Przyznanie temu ludowi wiejskiemu potrzebnej ziemi z majątków ziemskich i polepszenie stanu gospodarczego, z punktu widzenia interesu państwowego, jest koniecznym, gdyż wtedy lud ten wdzięczny za opiekę będzie najlepszą bronią przeciw wszelkim zakusom odczerpania ziemi śląskiej od swej Ojczyzny. Oprócz tego nie wolno nam zapominać przyrzeczeń, danych ludowi śląskiemu

w czasie plebiscytu. Należy dążyć do tego, aby lud śląski otrzymał przynajmniej część ziemi obiecanej; dotrzymanie danych przyrzeczeń jest sprawą honorową i przez wykonanie ich podniesie się autorytet Rzeczypospolitej Polskiej w oczach ludu śląskiego.

Zwróćmy teraz naszą uwagę na korzyść, jaką nam może przynieść reforma rolna pod względem socjalnym. Reforma rolna może być ważnym czynnikiem przy usunięciu nędzy mieszkaniowej. Przydział kawałka ziemi także dla robotników, pracujących w miastach nie zbyt daleko położonych od kolei i od warsztatu ich pracy, byłby dla nich wielkim dobrodziejstwem i miałby wielkie znaczenie społeczne. Robotnik mógłby sobie na otrzymanym kawałku ziemi postawić mały domek i założyć ogród warzywny. Nie przeżyłby jeszcze okresu przesilenia gospo-

darczego i bezrobocia. Robotnik, posiadający trochę ziemi, lepiej przetrzymuje ciężki czas kryzysu gospodarczego, aniżeli robotnik bezrolny; może on z swego kawałka ziemi wyprodukować tyle, aby nie cierpieć głodu i nędzy. Lecz i w czasie koniunktury przemysłowej posiadanie domu i ogrodu ma dla robotnika wielkie znaczenie; wolne chwile od pracy może on spędzać w domu, lub w ogrodzie na wolnym powietrzu, zajęty uprawą warzyw i t. p., zamiast przesiadywać w karczmie.

Jeżeli zdamy sobie sprawę z tego, co w naszym ustroju rolnym jest złe i jak powinien wyglądać ustrój rolny na Śląsku, wtedy wyłoni się nam program reformy rolniej, której wykonanie czeka na nas. Program ten przedstawia się w głównych zarysach jak następuje:

Z rozparcelowanej części majątków ziemskich należy tworzyć na Śląsku nowe gospodarstwa włościańskie, powiększać gospodarstwa włościańskie niesamodzielne do rozmiarów zupełnie samodzielnych, oraz zakładać nowe osady podmiejskie i kolonie robotnicze, położone niedaleko stacji kolejowych i warsztatów pracy.

Sejm będzie zwołany na 25 stycznia.

NA PORZĄDKU OBRAD — DRUGIE CZYTANIE PRELIMINARZA BUDŻETU.

Warszawa, 14. 1. (k) Na skutek porozumienia się przewodniczącego Sejmowej Komisji Budżetowej posła Rymara z marszałkiem Sejmu Ratajem, najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostanie na dzień 25 stycznia br. Na posiedzeniu tem rozpocznie się drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927-28. W przeddzień plenarnego posiedzenia Sejmu, zbierze się Konwent Seniorów, który ustali ograniczenie pewne dyskusji, termin głosowania nad drugim i trzecim czytaniem preliminarza budżetowego w Sejmie. Wszystkie kluby sejmowe są zdania, aby obrady prowadzić tak, żeby nie było potrzeby uchylać prowizorium budżetowego na II kwartał br., lecz żeby z dniem

1 kwietnia br. preliminarz budżetowy wszedł w życie. Według obliczeń posła Rymara Sejm zakończy trzecie czytanie preliminarza budżetowego około 12 lutego br. Po tym terminie Senat oficjalnie zajmie się preliminarzem, na co potrzebuje około miesiąca czasu.

Ostatnie 2 tygodnie marca br. poświęcone będą dla załatwienia przez Sejm poprawek Senatu, a około 25 marca budżet na rok 1927-28 winien zostać przedłożony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, oraz premierowi do podpisu i ogłoszenia.

Jak już donosiliśmy, senacka komisja skarbowo-budżetowa rozpocznie z dniem 18 bm. przygotowywać prace nad preliminarzem budżetowym.

Posel sowiecki przysłany był na Litwę dla wywołania rewolucji bolszewickiej.

Kowno, 14. 1. (PAT) Rokowania litewsko-rosyjskie zostały odroczone na czas nieograniczony. Posel sowiecki w Kownie Aleksandrowskij ma opuścić swoje stanowisko, a jego miejsce przez dłuższy czas ma być nieobsadzone.

W prasie litewskiej ukazują się przeciwko Aleksandrowskijemu ostre ataki. Zarzuca mu się mianowicie, że dotychczas nie złożył wizyty prezydentowi państwa. „Lietuvos“ stwierdza: Gdy Rosja mordo-

wała miliony ludzi, nikt nie protestował, gdy zaś na Litwie na mocy wyroku sądowego rozstrzelano czterech komunistów, to Rosja mobilizuje cały świat komunistyczny i rzuca 50 milionów litów na propagandę bolszewicką na Litwie. „Ritas“ zaznacza, że Aleksandrowskij jest nie tylko posłem rządowi sowieckiemu, lecz także przedstawicielem kominternu i że zadaniem jego było wywołanie rewolucji bolszewickiej na Litwie.

Marszałek Foch zamknął drzwi przed Pawełsem.

I KONFERUJE TYLKO Z POLSKIMI SZTABOWCAMI.

Berlin, 14. 1. (b) „12-Uhr Blatt“ podaje sensacyjny telegram z Paryża, w którym gen. Pawełs skarży się, iż mimo wszelkich usiłowań nie został przez marszałka Focha przyjęty. Natomiast Foch przyjął kilkakrotnie polskiego atache wojskowego w Paryżu pułk. Kleeberga, który starał się przekonać marszałka o konieczności zniszczenia fortec wschodnich Niemiec.

Z tem samem żądaniem wystąpił również major Steblowski, który przyjechał do Paryża, z ramienia polskiego

sztabu generalnego i jak donosi pismo miał oświadczyć, iż wojna niemiecko-polska będzie nieunikniona, o ile fortece niemieckie na wschodzie nie zostaną zniszczone.

Gen. Pawełs i radca legacyjny Förster chcieliby podać sprawę fortec wschodnich orzeczeniu Sądu Rozjemczego, przypuszczalnie Sądu w Hadze. Briand miał rzekomo zgodzić się na ten projekt, natomiast ostro wystąpili przeciw niemu Poincare i Panleve.

Nie mogą utworzyć tego gabinetu.

ZEBRANIE REICHSTAGU ODBĘDZIE SIĘ 19-go STYCZNIA.

Berlin, 14. 1. (b) W dniu dzisiejszym konferował dr. Curtius w ciągu trzech godzin z hr. Westarpem i dwoma innymi członkami frakcji niemiecko-narodowej po południu zaś z przedstawicielami Centrum, którym zaproponował ustnie i pisemnie utworzenie gabinetu od niemiecko-narodowej do Centrum włącznie. Frakcja parlamentarna i prezydium partii centrowej zebrały się dziś na konferencję i po pół godzinnych naradach wysłały do Curtiusa odpowiedź, odmawiającą udziału partii w rządzie, razem z niemiecko-narodowymi, natomiast proponując utworzenie rządu środka. Odmowa udziału Centrum wspólnie z prawicą w rządzie umotywowana jest zasadniczymi różnicami poglądów na ustrój państwowy, sprawy gospodarcze, kulturalne, sprawy ośmiodziennej dnia pracy i polityki zagranicznej.

Wobec tego misje dr. Curtiusa można uważać za ostatecznie zlikwidowaną. Z kół parlamentarnych donoszą, że dnia 19 stycznia br. zbierze się Reichstag, bez względu na to, czy do tej pory gabinet będzie utworzony, czy nie.

KTO WIEC JEST LGARZEM?

Berlin, 14. 1. (PAT.) Socjal-demokracja Kuntzlerowi, który ogłosił sensacyjne rewelacje o prowadzonej przez Niemców fabryce gazów trujących w Trocku nad Wołgą, wytoczył proces redaktorowi komunistycznego organu „Klassen Kampf“ w Halle, Kuntzler, który został nazwany lgarzem, (a rewelacje jego bredniami) chce przed sądem w Halle przeprowadzić dowód prawdy, że wszelkie jego twierdzenia o współpracy Reichswehry z sowietami odpowiadają prawdzie.

TYDZIEŃ KASPROWICZA.

Warszawa, 14. 1. (tel.k) Wielkopolski Komitet uczczenia Kasprowicza wydał odezwę, w której wskazuje na to, że na ziemiach Wielkopolskiej i Pomorza w czasie od 6 do 12 lutego br. odbędzie się tydzień kasprowiczowski. W odezwach Komitet wzywa do uczczenia pamięci Kasprowicza, przez urządzenie obchodów uroczystych nawet w mniejszych miastach, uważając za najwłaściwszą formę urządzenie wieczornic. W skład prezydium komitetu wchodzi wybitne osobistości, między innymi: ks. prymas Hlond, wojewoda Bniński, starosta krajowy p. Galle, ks. biskup Laubietz, prezydent Ratajski, rektor uniwers. poznańskiego Grochmalicki, Roman Dmowski i wielu innych.

—o—

PROCES MORDERCÓW Ś. P. SOBIŃSKIEGO.

L w ó w, 14. 1. (AW.) Prokurator wręczył wczoraj akt oskarżenia trzem domniemanym zabójcom ś. p. kuratora Sobińskiego, studentom ukraińskim aresztowanym następnego dnia po morderstwie braciom Jaczurom oraz Iwanowi Badowskiemu. U aresztowanych w czasie rewizji znaleziono naboje, mapy sztabowe i spis nauczycieli Polaków.

Wszyscy trzej są członkami wojskowej organizacji ukraińskiej. Aresztowanym nie udało się udowodnić bezpośredniego udziału w morderstwie.

—:—

STATYSTYKA ZBRODNI.

Warszawa, 14. 1. (wł. k.) W r. 1926 ogólna ilość przestępstw w stolicy zanikła się liczbą 132.985. Wzrosła ona w porównaniu do r. 1925 o 950 zgórą wypadków. Zwiększyła się ilość przestępstw na tle bandytyzmu, rabunku, morderstw i zabójstw, drobnych kradzieży i samobójstw. Zmniejszyły się natomiast przestępstwa kradzieży kieszonkowych, opilstwa i oporu władzy.

—o—

SKOŃCZY SIĘ NARESZCIE PASEK MIESZKANIOWY!

Warszawa, 14. 1. (k) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, dla tępienia nadużyć przy wynajmie i odstępowaniu mieszkań. Projekt ten rozesłano zainteresowanym Ministerstwom do zaopiniowania. W ciągu najbliższych dwóch tygodni ministerstwa nadesłały swoje uwagi Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, poczem projekt przejdzie pod obrady Rady Ministrów.

—:—

DALSZY CIĄG AWANTUR ARABSKICH.

Warszawa, 14. 1. (wł. k.) Jak już donosiliśmy, w Warszawie bawią delegaci emigrantów żydowskich, którzy żądają śledztwa i sądu rabinackiego w sprawie pogłoszek o niedobrze w kasie jednego z towarzystw żydowsko-emigracyjnych.

Wczoraj na tle tem doszło znowu do awantur, albowiem delegaci usiłowali zdemolować sale posiedzeń, w której miał odbywać się sąd rabinacki. Wezwana policja uspokoiła malcontentów.

—:—

RADJO W POCIAGACH.

Warszawa, 14. 1. (wł. k.) Ministerstwo Komunikacji wyłoniło specjalną komisję z p. Czapskim na czele celem zbadania nowych aparatów radiofonicznych specjalnej konstrukcji bez anteny, które mają być używane podczas biegu pociągu. Próby dokonane bywały na dystansie między Warszawą a Skierniewicami. Jak słychać, Ministerstwo nosi się z zamiarem w razie zadawalającego wyniku prób zaistalowania odbiorczych aparatów radiofonicznych na wszystkich pociągach kuryerskich daleko bieżnych.

Kronika telegraficzna.

Zakopane, 14. 1. (AW.) Pismo warszawskie „A. B. C.“ rozpoczyna z dniem 15 bm. wydawać specjalny dodatek dla Zakopanego i Podhala. Dodatek ten będzie uwzględniał interesy zdrowotne i będzie wychodził codziennie.

Kraków, 14. 1. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej toczyła się ożywiona dyskusja w sprawie dalszego utrzymywania przez miasto teatru, który w ostatnim roku przyniósł gminie 600 tysięcy złotych deficytu. Szereg radnych wypowiedziało się za wydzierżawieniu teatru prywatnemu przedsiębiorstwu.

Łódź, 14. 1. (AW.) We wsi Stara Barnia wybuchł tej nocy pożar w domu wieśniaka Kempisty. Spaliły w domu 70-letni gospodarz i żona jego lat 68 zginęli w ogniu.

Rzym, 14. 1. (AW.) Wczoraj ogłoszono tutaj oficjalny komunikat zawiadamiający, iż w niedługim czasie zostaną zamknięte we Włoszech wszystkie kabarety.

Konstantynopol, 14. 1. (AW.) Wybuchł tutaj strzał robotników portowych. Między strajkującymi a policją doszło do krwawych starć. Aresztowanych zostało 300 robotników, biorących udział w demonstracjach.

—o—

BIADA ZWYCIĘŻONYM!

Amsterdam, 14. 1. (AW.) W związku z ostatnimi ruchami na Sumatrze aresztowano około 900 osób, które obecnie będą małymi partiami w ilości 10 do 15 osób przewożone do nowo utworzonej kolonii dla przestępców politycznych na Nowej Gwinei.

Dyskusja budżetowa w Sejmie Śląskim.

Klub Ch. D. w obronie autonomii śląskiej. — Przemówienie ks. posła Brzuski. — Pos. dr. Rakowski wytacza poważne zarzuty przeciw niemieckim urzędnikom w wielkim przemyśle.

W dniu wczorajszym Sejm śląski rozpoczął dyskusję budżetową. Imieniem klubu Ch. Dem. zabrał głos jako pierwszy ks. pos. Brzuska.

Mówca m. in. stwierdził, że przewodniczący Rady Wojewódzkiej, p. dr. Graczyński zbyt optymistycznie zapatruje się na przyszłość. Klub mówcy tak różowo na przyszłość się nie zapatruje, gdyż z powodu stałego wzrostu drożyzny należy się spodziewać podwyżki plac i budżet przedłożony może się stać merealny.

Następnie mówca kolejno omawiał poszczególne pozycje budżetu. Co do Sejmu śląskiego, to przyznaje mówca, że Sejm był mało produktywnym, z wyjątkiem ostatnich miesięcy. Okazuje się brak śląskiego statutu organicznego, który w Warszawie zalega w biurku. Spodziewał się, że p. wojewoda poruszy sprawę autonomii tymczasem tego nie uczynił. Mówca dalej stwierdza, że p. wojewoda swego czasu brał udział w manifestacji przeciw autonomii, podczas gdy przy objęciu władzy dziennikarzom oświadczył, że autonomię należy utrzymać.

Mówca przy tej sposobności składa następujący wniosek klubu Ch. Dem.

W SPRAWIE AUTONOMII:

Klub Ch. D. Sejmu śląskiego stoi na stanowisku, że autonomia śląska winna być uszanowana, tak ze względu na autorytet władz centralnych i Sejmu Ustawodawczego, który to autorytet wymaga, by przyrzeczenia danego ludowi na Śląsku w czasie plebiscytu, ujętego w formie ustawy konstytucyjnej o statucie organizacyjnym Województwa Śląskiego, dotrzymano i tę ustawę dla dobra Woj. Śląskiego wprowadzono w życie w całej jej rozciągłości. Klub Ch. Dem. stwierdza równocześnie, że autonomia może być zmieniona tylko za zgodą Sejmu śląskiego. Klub Ch. Dem. konstatając, że dotychczas ani Wojewoda, ani Rada Wojewódzka nie wniosła do Sejmu śląskiego ustawy o ustroju wewnętrznym, spodziewa się, że sam Sejm weźmie obecnie w tym kierunku inicjatywę w swe ręce.

Co do pozycji dotyczącej Śl. Urzędu Wojewódzkiego, imieniem klubu Ch. D. stwierdza mówca, że z Województwem czyni się od początku szereg niebezpiecznych eksperymentów, zmieniając na stanowisku aż 5 wojewodów. Ostatniego wojewodę (p. Bilskiego) odwołano w momencie niekorzystnym, bo w trakcie akcji wyborczej. Poza tem w warunkach, które niczem nie dadzą się usprawiedliwić, usunięto szereg wyższych urzędników. Urzędnicy żyją dzisiaj pod znakiem niepewności.

Wbrew twierdzeniu p. wojewody mówca stwierdza, że wszelką redukcję urzędników Sejm przeprowadzał po długim namyśle, kierując się jedynie dobrem skarbu. Ks. poseł następnie szeregiem dowodów wykazuje, w jaki sposób się przeciąża naszą administrację. M. in. do absurdu doprowadzają przepisanie okólnikiem Mln. Spraw Wewn. przyłącza starościńskie od godz. 10—12. Gdyby minister i p. wojewoda zaglądali do notesików pp. starostów, toby się przekonali, że sprawy przedstawione przez petentów na przyjęciach mogłyby tak samo i łatwo załatwić byle jaki woźny urzędu.

Mówca z zadowoleniem stwierdza oświadczenie p. wojewody, że przewiduje się budowę katedry w Katowicach.

Co do policji stwierdza, że dużo policjantów zapadło na choroby i poszło na trawkę. Obecnie płaci im się zapomogi. Mówca kładzie nacisk, by p. wojewoda postarał się o przesiedlenie policjantów na ich miejsca zamieszkania.

Przy dziale kultury rolnej ks. poseł kładzie nacisk, by władze więcej niż dotychczas, otaczały opieką lud wiejski. Trzeba się starać dla chłopów o taniej kredyt długoterminowy. Spodziewa się, że p. wojewoda zużyje w tym kierunku całego wpływu.

Co do reformy rolnej jest zdania, że może być tylko wtedy przeprowadzona, o ile na to są pieniądze. Dotychczas uchwalone kwoty nie wystarczą, należy jeszcze jakiś milion złotych wyasygnować.

Omawiając dział robót publicznych, mówca wita z zadowoleniem, że dzięki Sejmowi uruchomił się kolej Skoczów—Chybie. Dla spółek budowlanych wyznaczyła Rada Woj. tylko 250 000 zł. Trzeba, zdaniem mówcy, wyasygnować 2 miliony i uważa, że komisja budżetowa, tą sprawą się zajmie i znajdzie środki do wyasygnowania tych kwot.

Na zakłady humanitarne wyasygnowano przeszło 7 milionów. Województwo lekceważy sobie opiekę nad zakładami dla

starców, odwołując z kwartału na kwartał asygnaty.

Klub Ch. Dem. jest przeciwny zakupowaniu dla nuboższych darów w naturze, smutne bowiem poczyniono doświadczenia np. z ziemniakami.

Przechodząc do urzędów skarbowych, mówca w krótkości zaznaczył, że komisja budżetowa przy ustalaniu dochodów na rok bieżący była ostrożna. Zwraca następnie uwagę na istniejący przy Urzędzie Skarbowym Urząd Rent Wojskowych, który nader wadliwie funkcjonuje. W urzędzie tym zalegają już od lat akta petentów, spraw niektórych wogóle się nie załatwia. Traktowanie petentów w tym urzędzie jest poniżej krytyki. W czasie urzędowania biura się zamyka, a specjalnym okólnikiem Wydziału petentów skierowuje się do Związku Inwalidów i Powstańców Śląskich. Takiego stanu rzeczy tolerować nie można. Sposób urzędowania w tej instytucji stoi w rażącym kontraście do ceremonialnych przyjęć w starostwach.

Co do szkolnictwa mówca imieniem klubu Ch. Dem. stwierdza, że toczy się obecnie walka o duszę polską. Klub zdaje sobie w całej pełni sprawę z tego. To też podziela w zupełności zdanie p. wojewody, że dziecko polskie uczęszczać musi do szkoły polskiej. Klub Ch. Dem. stoi bezwzględnie na stanowisku, by charakter szkoły był wyznaniowy. Klub przeciwstawia się z całą energią międzywyznaniowemu charakterowi szkoły. Na rozwój szkolnictwa klub zapatruje się z punktu widzenia państwa i województwa naszego.

W końcu mówca zgłasza następującą deklarację klubu Ch. D.:

„Klub Ch. D. oświadcza, że szkoła w Województwie Śląskim musi mieć charakter wyznaniowy. Wszelkim próbom ze strony pewnych czynników zaprowadzenia szkoły międzywyznaniowej przeciwstawia się klub Ch. D. z całą stanowczością. O ile chodzi o cieszyńską część Województwa Śląskiego, gdzie istnieje szkoła międzywyznaniowa, klub Ch. D. stoi na stanowisku, że aż do uchwalenia jednolitej ustawy szkolnej, należy bezwzględnie przestrzegać tam zasady, że liczba nauczycieli danego wyznania powinna odpowiadać procentowi wyznaniowemu dzieci”.

Mówca wypowiada się za odesłaniem przedłożenia budżetowego do komisji budżetowej, celem uwzględnienia wniosków.

DALSZA DYSKUSJA.

Poseł dr. Pant (klub niem.) w swem przemówieniu ostro zaatakował p. wojewodę, szczególnie w sprawie jego stanowiska w kwestii szkół mniejszości. Klub niemiecki wyprasza (? — red.) sobie stosowanie klauzuli wzajemności przy omawianiu sprawy szkolnictwa przez p. wojewodę. Całe przemówienie było utrzymane w tonie zjadliwym, co wywołało nie małe zdziwienie zwłaszcza, że Niemcy popierali przewrót majowy i obecny regime.

Poseł Rumpf (PPS.) wypowiada się za redukcją oddziałów konnych policji.

Poseł Obrzut (NPR.) w przemówieniu swem stanął w obronie szkoły polskiej. Szczególny nacisk kładzie na rozbudowę

szkolnictwa zawodowego. Podkreśla rzeczowe stanowisko p. wojewody w sprawie szkół polskich na Śląsku Opolskim.

Po przemówieniu posła Szuścika (Piaśt) marszałek zarządził przerwę do godz. 16.

PO PRZERWIE.

Po zarządzonej przerwie marszałek otworzył dyskusję specjalną, w której jako pierwszy zabrał głos poseł dr. Rakowski (Ch. Dem.)

Poza krytyczną oceną przedłożenia budżetowego, mówca m. in. również w dłuższym przemówieniu poruszył stosunek przemysłu śląskiego do wyborów komunalnych oraz kwestii szkolnictwa. Mówca podawał szereg faktów, w jaki sposób kopalnie niemieckie, względnie ich zarządy, wpływały na wynik wpisów szkolnych i wyborów gminnych.

Co wielki przemysł ma ze szkolnictwem na Śląsku lub z wyborami komunalnymi?

A jednak... a jednak wielki przemysł w sprawach tych zajął jasne i zdecydowane stanowisko. Mielśmy pewne przypuszczenia i drobne fakty, wskazujące na istnienie nacisku pracodawców na robotników w sprawie posyłania dzieci do szkoły niemieckiej. — dziś mamy fakty, które stwierdzają, że nacisk ten istniał nie tylko w sprawie szkół, ale i w sprawie forsowania list niemieckich.

Typowym przykładem tego są stosunki, panujące na kopalni Pawła (N. 3) w Chebziu.

Sekretarz zarządu tejże kopalni Augustyn Suchanek zamieszkały w Chebziu, utworzył niemiecką listę wyborczą i przygotowaniem jej, prowadzeniem konferencji z robotnikami, zatrudnionymi w kopalni, zajmował się w biurze zawiadowstwa kopalni.

Taką samą agitację na rzecz szkoły mniejszości przeprowadził tenże Suchanek w biurze kopalni.

Jest on mężem zaufania Volksbundu i członkiem zarządu szkoły mniejszości, urodzony po stronie niemieckiej w pruskiej powiecie zamieszkały w Głubczycach, przyjął jednak obywatelstwo polskie, wychowując dzieci po niemiecku. Dyrektorem kopalni Pawła jest Niemiec Jerzy Jungels. Dyrektor ten stoi na czele listy niemieckiej, na którą wciągnięto robotników polskich i kazano im na nią głosować.

W katowickim powiecie wogóle prowadzili energiczną agitację na rzecz list niemieckich, urzędnicy przedsiębiorstw górniczych i przemysłowych. Robotnikom wyrażano, że jeżeli w danej gminie nie przejdą w większości listy niemieckiej, to kopalnie i huty zostaną zamknięte, a robotnicy pozbawieni pracy. W niektórych kopalniach, hutach, np. w hucie Laury rozdawano między robotników kartki z numerami niemieckimi. W kopalni „Ficinus” pooblepiano rury powietrzne na dole kopalni afiszami i odezwami niemieckimi.

W rybnickim powiecie ze względu na bliskość położonych po stronie niemieckiej kopalni Dellbrück i innych, które zatrudniały robotników, zamieszkałych po stronie polskiej, agitacja niemiecka przybiera kształty zupełnie jawne i bezceremonialne. Kopalnie Dellbrück, Joanna i Cartsen-Centrum Śląska Opolskiego przy-

mują do pracy tylko tych robotników polskich, którzy są członkami Volksbundu, względnie się zobowiązują, w przeciągu czterech tygodni wstąpić. Jednocześnie wpływa się na tych robotników, ażeby swoje dzieci posyłali do szkół niemieckich, porzucili polskie związki zawodowe i wstępowali do niemieckich.

Ten przykład kopalni Dellbrück znajduje chętnych naśladowców w zarządach kopalni, położonych po stronie polskiej, mianowicie Blücher, Römer, Anna, Donnersmarck.

Inspektor górniczy Teubner z kopalni „Bluecher”, czołowy kandydat niemiecki z Boguszowic, forsuje specjalnie robotników usposobienia niemieckiego przez dawanie im lepszej pracy. Ulbrich Augustyn, urzędnik kopalni „Donnersmarck” został zdyskwalifikowany przez Urząd Górniczy i otrzymał na kopalnię „Bluecher” jeszcze lepszą posadę, ponieważ jets zagorzałym Niemcem.

W Welnowcu poważny wpływ na wynik wyborów wywarł nacisk urzędników niemieckich z zakładów Hohenlohego.

To samo stało się i w Siemianowicach, gdzie ludność robotnicza zależna jest od zarządu huty Laury. Mimo usunięcia dyrektora Pietscha, który jednak pozostał w Siemianowicach, agitacja niemiecka prowadzona była dalej tak samo silnie, a brał w niej udział zwłaszcza dwaj urzędnicy Zarządu Huty tj. dr. Tietze i Renisch.

Na wybory w Rożdżeniu, Szopienicach, Janowie wywarł nacisk pobliskie Zakłady Gieschego. Bardzo szkodliwym był zwłaszcza generalny dyrektor Fischer obywatel niemiecki. Ponadto agitował również asesor kopalniary Troesken.

Ta nienormalna sytuacja w wielkim przemyśle winna się co rychlej zmienić. Dotychczasowa polityka władz polskich polegała na tem, że się starano, o ile to było możliwe, wprowadzać na stanowiska kierownicze ludzi nie podejrzanych o sprzyjanie agitacji antypaństwowej. Uściłowiano te jednak do celu nie prowadzą. Najniebezpieczniejszymi dla Państwa Polskiego na Śląsku czynnikami są — o ile chodzi o stosunki w wielkim przemyśle, urzędnicy niższych kategorii, oddani służbie niemieckiej. Nie chciałbym przez to bynajmniej powiedzieć, że pozostawienia zarządów przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych w rękach niemieckich, nie uważam dla interesów polskich za szkodliwe. Uważam jedynie za rzecz pilniejszą zmianianie niższych urzędników Niemców, aniżeli inżynierów, względnie samych dyrekcji.

Cała akcja za szkołą niemiecką była jedynie przygotowawczymi manewrami do walki wyborczej. Do jakiej walki przygotowawczymi manewrami było zorganizowanie wyborów komunalnych? Stawiam to pytanie z całą świadomością, że odpowiedzi na nie szukać należy na terenie międzynarodowym.

Bardzo błado wypadła filipika posła Sabassa (kl. niem.), który starał się zrzuć z obozu niemieckiego odium nielejalności oraz z władz pruskich hańbę gwałtów, popełnionych na wieźniach politycznych.

P. Machej (PPS.) w swem przemówieniu żalił się m. in. na rolę, którą obecnie grają pod naciskiem pewnych czynników powstańcy, zapominając, że właśnie PPS. bardzo intensywnie popierała Zw. Powst. Śląskich w czasie przewrotu majowego. Poza tem mówca odpiął niesłuszne żale niemieckie na władze w sprawie szkolnictwa.

W końcu zabrał głos poseł Janicki, który w swem przemówieniu przedstawił działalność Sejmu Śląskiego. Sejm Śląski okazał dużo ujemnych stron, ale w wielkiej części dużo dobrego uczynił. Mówca w dalszym swym referacie zbijał wywody przedstawicieli klubu niemieckiego w sprawie szkolnictwa, solidaryzując się z słusznym stanowiskiem p. Wojewody oraz rozprawił się z mętą polimiką posła Macheja (PPS.), który nie mając pojęcia o skarbowości, zabiera w tej sprawie głos. Poza tem podniósł korzyści wypływające z autonomii śląskiej. Okazuje się jedynie brak ustawy o ustroju wewnętrznym Województwa. Podkreśla, że stronnictwo jego zapatruje się na rozwój Województwa jedynie pod punktem widzenia Państwa Polskiego.

Po przemówieniu tem przedłożenie budżetowe przekazano do komisji budżetowej.

Czarny śnieg.

CUD NATURY W ALASCIE.

Od dłuższego już czasu twierdzili turyści i poszukiwacze złota w Alasce, że w pewnych odstępach czasu spada na tamtejszych szczytach gór śnieg — czarny! Uwagażano to początkowo za bajkę, za złudzenie optyczne, kiedy jednak wieści te utrzymywały się uporczywie, a przynosił je ludzie skądinąd wiarogodni, wysłano z Los Angeles z tamtejszego zakładu meteorologicznego umyślną wyprawę naukową, która potwierdziła wiadomości i wyjaśniła istotę tego zjawiska. Otóż śnieg sam nie jest czarny, przybiera on jednak ten kolor w pewnych warunkach. Zagnieżdżają się mianowicie w śniegach na szczytach gór Alaski robaczki czarne, których biljo-

ny, żyjące w śniegu, nadają mu ów tajemniczy kolor czarny... Robaczki te są mikroskopijnie drobne i natury ich ekspedycja nie zbadała, choć stwierdziła, że pod pewnymi względami podobne są do jentek-jednodniówek, gdyż życie ich trwa tylko 24 godzin. Promienie słońca, oświetlające pola śniegowe na szczytach, sprawiają to, że wykluwają się z jatek i wychodzą na powierzchnię śniegów... Z chwilą, gdy słońce zachodzi, chowają się z powrotem w głąb i śnieg jest znowu biały, przybierając jednak natychmiast w przeciągu nie raz kwadransa kolor czarny, o ile słońce zaświeci na nowo.

Japońska policja przeciwko harakiri.

Święta Bożego Narodzenia, które Japończycy święcą na wzór Europy, upłynęły w ubiegłym roku w Tokio bez ożywienia z powodu zgonu cesarza. Policja tokijska czyniła co mogła, ażeby nie dopuszczać do samobójstw w związku ze zgonem mikada na wzór owego harakiri, jakiego dokonał przed czternastu laty z podobnej okazji hrabia Nogi, zdobywca

Portu Artura. Było to w r. 1912, gdy zmarł cesarz Mutsuhito. Policja obchodziła domy i zabierała stamtąd broń. Czyliła to także w mieszkaniach cudzoziemców. Odwiedziła też pewnego dziennikarza angielskiego, którego przestrzegala przed wypożyczeniem rewolweru któregoś z Japończyków.

Program radiowy.

na 15 stycznia 1927 r.

Warszawa, (1015 m.)

15 00—15 25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15 30—16 45 Stacja nieczynna 18 40—19 00 „Rozmaitości”. 20 30—22 00 Koncert wieczorny. 22 30—23 30 Muzyka taneczna.

Wrocław, 322,6 m.

16 30—18 00 Koncert salonowy Radio-Orkiestry. 20 25 Wesoły wieczór. Radio-orkiestra. Praga, 348,9 m. 19 00 Muzyka — Dvorak. Lipsk, 357,1 m. 17 00 Muzyka popołudniowa.

Graz, 365,8 m.

16 00 Koncert. 19 45 Program wiedeński.

Stuttgart, 379,7 m.

13 00 Koncert gramofonowy. 15 00 Orkiestra. 20 00 Wieczór muzyki kameralnej.

Hamburg, 394,7 m.

17 00 Muzyka popołudniowa.

Bern, 411 m.

16 00—16 30 Orkiestra, 20 30—21 00 Orkiestra. 22 30—24 00 Radio — dancing.

Rzym, 422,6 m.

Frankfurt, n/M, 428,6 m.

16 30—17 45 Koncert Radio-orkiestry.

24 30 Muzyka taneczna.

Stockholm, 154,5 m.

21 45 Muzyka taneczna.

Berlin, 483,9 m.

16 00—19 00 Kameralna orkiestra Ette.

22 30—24 30 Muzyka taneczna.

Bruksela, 508,5 m.

17 00 Koncert. 21 30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m.

16 15 Koncert popołudniowy.

19 45 „Książęce dziecko” Operetka Lehar.

Monachium, 535,7 m.

14 30 Koncert Radio-orkiestry. 15 15 Odczyt

16 30 Trio Max Kreutz. 22 00 Wiadomości

prasowe. 22 30—24 00 Muzyka taneczna.

Budapeszt, 555,6 m.

17 02 Koncert orkiestry operowej. 18 20 Koncert

śpiewny. 20 30 Gounod — „Faust”.

Hilversum, 1050 m.

11 40 Biuletyn policyjny. 15 40—16 40

Koncert radio orkiestry. Program popularny

16 40—17 10 Lekcja niemieckiego. 17 10—

17 40 Lekcja francuskiego. 17 40—18 25 Koncert

radio-orkiestry (ciąg dalszy). 18 25—19 25

Kurs księgowości. 19 50 Koncert Związku

robotników radio amatorów.

Dawentry, 1,600 m.

15 00 Retransmisja z Londynu. 21 15 Retran-

smisja z Londynu. 12 30 Radio-koncert.

16 45 Radio-koncert.

SPROBUJ A PRZEKONASZ SIĘ
O DOBROCI OLEJÓW:

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN” *).

71)

— Pan mi się podoba! — rzekła z uśmiechem. — Czy pan chce, żebym przeczytała pańską przysięgę z ręki! Kiedyś czyniłam to, a potem śpiewałam... Proszę o pańską rękę... Co widzę? Niebezpieczeństwa, krew, mnóstwo krwi... Otoczony jest pan wrogami! Uciekaj, uciekaj! Usłuchaj głosu wyroczni! Miej się na baczności! Strzeż się owocu, który ci ofiarują, gdyż jest zatruty... Strzeż się żebra, który prosi cię o dątek, gdyż kryje on sztylet w rękawie... Strzeż się wszystkiego, powietrza, którym oddychasz, młodej dziewczyny, która uśmiecha się i zarzuca ramiona wokół twej szyi... Uciekaj, uciekaj, siadaj na swego pięknego konia i biegnij przez góry, przez pola, uciekaj, dopóki nieograniczona przestrzeń nie oddzieli cię od tych, którzy czatują na ciebie.

Nagle puściła rękę Capestanga i wybuchnęła śmiechem. Zanim kawaler zdążył zrobić ruch jeden, lekkim krokiem wbiegła na ganek. Tam zatrzymała się, odwróciła, podniosła ręce i głosem który wstrząsnął do głębi naszego bohatera, powtórzyła:

— Uciekaj! Jutro będzie za późno! Uciekaj! Za chwilę znikną. Capestang stał czas jakiś oszołomiony, następnie skoczył na Pędzi-Wiatra i pogalopował ku Paryżowi. Była już ciemna noc, gdy stanął pod „Henrykiem Wielkim”. Umieszczono konie w stajni i kawaler wyszedł pospiesznie

Podkop z Prus Wschodnich do Rzeszy usunie spór o korytarz.

Pacyfiści całego świata cieszcie się! — Za drobną stosunkowo sumę 20 milj. dolarów — zgoda zapanuje między dwoma sąsiadami!

Otrzymałmśmy następujący list, świadczący o kellermanowskiej (tego z Tunelu) wprost fantazji autora:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Jednym z najsilniejszych, a bodaj jedynym, argumentem, jaki Niemcy wysuwają przeciwko istnieniu korytarza gdańskiego, — są istniejące trudności komunikacyjne pomiędzy Rzeszą i Prusami Wschodnimi.

Sądze, że sprawę tę rozwiązać możnaby ku zupełnemu zadowoleniu obu stron zainteresowanych, przez połączenie Prus Wschodnich z terytorjum Rzeszy za pomocą głębokiego, krytego wykopu, o 4-ro torowej trasie kolejowej i 2 szerokich drogach dla ruchu kołowego.

Wykop taki, przeprowadzony na linii Bytów—Kościerzyna—granica woln. miasta Gdańska mierzyłby około 34 km. długości.

Wykonanie projektu nie może natrafić na żadne techniczne przeszkody, zważywszy, że długość kanału Panamskiego wynosi 81,3 km. przy średniej głębokości 13,7 metra, a długość kanału Suezkiego 161 km., przy średniej głębokości 8 metrów.

Przybliżony koszt takiego krytego wykopu nie przekroczyłby prawdopodobnie sumy 20—23 milionów dolarów.

Projekt ten, dokładnie opracowany, znalazłby napewno konsorcjum, któreby go sfinansowało, zapewniając sobie, w drodze nałożenia na Rzeszę i Prusy Wschodnie specjalnych opłat, odpowiednie zyski.

W ten sposób ku zadowoleniu całej Europy rozwiązać można kwestję korytarza gdańskiego.

Byłbym b. wdzięczny, gdyby W. Sz. Pan Redaktor zechciał projekt ten poruszyć w swem poczytym piśmie.

Katowice, dnia 14 I. 1927 r.

Z poważaniem C. C-wski.

Ze stowarzyszeń.

* Walny Zjazd Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Dnia 16-go stycznia rb. odbędzie się na sali domu Związkowego przy Katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach, Walny Zjazd delegatów Związku Górników i Metalowców Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, z następującym porządkiem dziennym:

1. O godz. 11-tej przed poł. zagajenie przez prezesa Kartelu.

2. Sprawozdanie Centrali:

a) z ruchu organizacyjnego.

b) z ruchu zarobkowego.

3. Sprawozdanie zarządów.

4. Dyskusja.

5. Powzięcie uchwał nad wpłyniętymi do Centrali wnioskami.

6. Wybór zarządów głównych i komisji rewizyjnych.

7. Wolne wnioski i rezolucje.

8. Referaty:

a) ideowy.

b) gospodarczy.

9. Zakończenie.

W myśl statutu jak również komunikatów wysłanych do poszczególnych oddziałów powinien każdy oddział na jeździe by zastąpił.

Upraszamy o punktualne przybycie.

Centrala Chrześc. Związków Zawodowych.

* Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

Mała Dąbrowka: Walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go

stycznia br. po południu o godz. 2-giej na sali p. Przybyły. Referent p. Dutkowiak z Katowic.

Orzegów: W niedzielę, dnia 16 stycznia br.

odbędzie się walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronn. Chrześc. Dem. na sali p. Kimla o godz. 3-ciej po południu. Referent p. Labus.

Lubliniec: Koło miejscowe Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. urzędują w niedzielę, dnia 16 bm. po południu o godz. 3.30 na sali Hotelu Antonika walne zebranie. Referent p. poseł Janicki z Katowic.

Chropaczów: Chrześcijańska Demokracja koło miejscowe w Chropaczowie urzędują swoje walne zebranie w niedzielę dnia 16 bm. po południu o godz. 5-tej na sali p. Szwedta. Referent p. Gacek z Katowic.

Kochłowice: Koło miejscowe Chrześcijańskiej Demokracji w Kochłowicach odbędzie swoje walne zebranie w niedzielę dnia 16-go stycznia br. wieczorem o godz. 6-tej na sali p. Siwca. Referent p. Dzierżawski z Katowic.

Nowy Bytom: Roczne walne zebranie koła miejscowego Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. po południu o godz. 2-giej na sali Hali Gimnastycznej. Referent p. Klonowski.

Pszczyzna: Walne zebranie koła miejscowego Polskiego Stronn. Chrześc. Dem. odbędzie się w niedzielę, dnia 16 stycznia br. po południu o godz. 5-tej na malej sali Hotelu Pszczyńskiego. Referat p. poseł Kędzior z Katowic.

Tarn. Góry: Koło miejscowe Chrześc. Demokracji urzędują swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 16 bm. przed południem o godz. 10.30 na sali p. Kukówki. Referent p. poseł Kempka.

Tow. Spiewu im. św. „Cecylii” Orzesze.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się po południu o godz. 3 i pół

Walne zebranie

Z ruchu Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy.

Walne Zebranie koła Zależ. Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy odbędzie się dnia 16-go stycznia br. o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu p. Kubicy — obecnie Spyra.

Na porządku dziennym m. i. sprawami wybor nowych władz koła na rok 1927. Przybycie wszystkich członków i zaproszonych gości konieczne. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji Związkowej lub zaproszeń wydanych przez Zarząd koła.

Zarząd.

Walne Zebranie koła Król. Huta Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy odbędzie się w niedzielę dnia 16-go stycznia br. o godz. 15-tej w Król. Hucie p. Myksysowi Piotrowi za dzielność i wierną służbę ojczyźnie, wydanego przez dawniejszego komisarza Rządu polskiego, obecnego członka Rady Naczelnej Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy, p. posła Wojciecha Korfańskiego. Dyplom honorowy p. Maksysowi Piotrowi zostanie uroczystie doręczony przez prezesa Zarządu Głównego p. Mariana Kantora Mirskiego.

Zarząd Główny Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy Województwa Śląskiego podaje

jeszcze raz wszystkim swoim członkom do wiadomości, że Sekretariat Zarządu Głównego mieści się w Katowicach przy ul. Powstańców Nr. 10, II p.

Godziny urzędowania:

Od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Bezrobotni członkowie którzy chcą uzyskać za pośrednictwem Zarządu Głównego jakiegokolwiek zajęcia winni na piśmie złożyć wnioski, życiorys, świadectwa z poprzedniej pracy, oraz świadectwa moralności wystawione przez Dyрекcję Policji lub Urzędu gminnego.

Każdy przedłożony wniosek winien być podpisany przez dane koło naszego Związku w którym wnioskodawca jest zarejestrowany.

Wnioski nie zaopatrzone w wyżej wymienione załączniki podane w powyższym komunikacie, pozostaną bez odpowiedzi i uważane będą jako nieważne.

Za Zarząd Główny:

Jan Brodniewicz, gen. sekretarz

M. Kantor-Mirski, prezes

na które usilnie członków i miłośników śpiewu zapraszamy.

O ile by się dostateczna ilość członków nie zebrała, odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków pół godziny później powyżej podane zebranie.

Zarząd.

W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się zebranie Sodalicii Pań Nauczycielek Ziemi Śląskiej w Katowicach

na które prosimy wszystkie Panie Koleżanki. Msza św. o godz. 9-tej w kaplicy S. S. Elżbietanki poczem „Oplatek” i posiedzenie w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach. Goście z Sodalicii Pań w Katowicach mile widziani.

Zarząd.

w towarzystwie Cogolina, uzbrojonego w dwa sztylety i pistolet, nie licząc długiej szpady, którą sobie przypasał.

Wybiła godzina 11, gdy stanęli przed pałacem księcia d'Angouleme. Cogolin stanął na czatach w zakątku na bulwarze. Capestang obrzucił spojrzeniem fasadę pałacu milczącą, pograżoną w ciemnościach i smutną, jak owego wieczoru, kiedy był tutaj i stracił nadzieję ujrzenia księcia d'Angouleme. Zbliżył się do drzwi, lecz tym razem zamiast podnieść młotek kołatki i zapukać, zaczął pociskać jedną po drugiej litery napisu dewizy Mariji Touchet, matki księcia d'Angouleme: „Czaruję wszystko”.

Drzwi nie otwierały się. Capestang opuścił ręce zniechęcony.

— To szaleństwo — szepnął — słuchać słów biednej obłąkanej! Och! — przypomniał sobie nagle. — Przecież ona nie mówiła o literach, lecz o słowach... Spróbujmy! A może... Nacisnął dłonią słowo „czaruję”... Nic się nie poruszyło. Lecz po naciśnięciu słowa „wszystko”, poczuł, że bronz poddaje się, ustępuje... Z piersi kawalera wyrwało się przyciszzone westchnienie... Usłyszał lekki szmer i drzwi otwarły się. Skoczył do środka.

— Nareszcie! — powiedział sobie w duszy z tryumfem.

Nagle ogarnęło go jakieś przykre uczucie; instynktownie oparł rękę na gardzie szpady, którą wyciągnął z pochwy do połowy... Zdawało mu się, że przekroczył próg grobu... Za nim same bez hałasu zamknęły się drzwi... To nasunęło mu myśl, że pewno nie wyjdzie już stąd. Wokół panowała absolutna ciemność; mrok i cisza panowały w tej lodowatej atmosferze, którą oddychał z trudnością.

Zwolna oczy jego oswoiły się trochę z ciemnością. Zauważył zdala jakiś niepewny przeblask, jakby światła, który zdawał się mówić doń: chodź! Zaczął iść w tym kierunku. W miarę tego, jak zbli-

żał się do źródła światła i lepiej orientował w otoczeniu, zdawało mu się, że słyszy głos zamaskowanego człowieka z drogi do Meudon! Głos, który przemawia tu tonem gospodarza, nie mógł należeć do kogo innego, tylko do księcia d'Angouleme!... Doskonałe... Człowiek ten chce mej śmierci, oskarżył mnie publicznie o rabunek, nazwał mnie nędznikiem! Jest to ojciec tej, którą kocham! Ten, którego chcę ratować!... Oh, gdybym miał nawet oddać tu życie, muszę się dowiedzieć...

Z zamieszaniem w głowie, wstrząśnięty do głębi w stopniu, jakiego jeszcze nigdy nie odczuwał, kawaler wszedł do jakiejś większej piwnicy. Tam zatrzymał się, jakby piorunem rażony: drzwi do sąsiedniej piwnicy, w której obradowali spiskowcy, były wpółotwarte! Pierwszą osobą, jaka rzuciła się w oczy Capestanga, był człowiek, który, ukryty pod maską, znieważał go na drodze do Meudon! Po stroju i twarzy poznał księcia d'Angouleme, bo widział go już w oberży „Sroka-Złodziej”. Chciał natychmiast zbliżyć się do księcia, zapytać go... Nagle stanął w miejscu z włosami zjeżonemi, z obliczem, pokrytem zimnym potem. Książę znów mówił. Mówił tym razem:

— Panowie! Zebraliśmy się tu główni przywódcy spisku. Udzielę wam ważnej nowiny. Trzeba, aby rano został nas przygotowanymi na wszystko, gdyż tej nocy, panowie, tej nocy, król Francji zostanie otruty!

„Tej nocy król Francji zostanie otruty!”

Słowa te zabrzmiwały w uszach Capestanga, jak grom. Z piersi wydarł mu się okrzyk straszliwy.

Na krzyk ten w piwnicy spiskowców zapanowało zamieszanie. Drzwi zostały otworzone na oścież, wewnątrz piwnicy oświetliło się lampami, trzymanymi w ręku... Ośmiu ludzi wpadło z okrzykiem:

C. d. n.



KRONIKA ŚLĄSKA



Brutalność i bezczelność niemiecka.

Napaść na artystów teatru polskiego w Wodzisławiu.

W piątek w Wodzisławiu miał miejsce niebawomy skandal, nawet, jak na nasze stosunki. W dniu tym zespół dramatyczny teatru katowickiego dawał w Wodzisławiu przedstawienie teatralne. Już w czasie przedstawienia na widowni pijana część publiczności wywoływała niepokoje i zamieszanie. Po przedstawieniu przyszło do awantury. Pod adresem artystów posypały się pogróżki i złorzeczenia w rodzaju: Pol-

nische Schweine, Halunken, Galizianische Diebe i t. p. Dopiero sprowadzona z komisariatu policja wzięła w obronę artystów i po spisaniu protokołu odstawiła ich na dworzec. Dowiadujemy się, że w liczbie napadających i złorzeczających artystom polskim byli między innymi także, podobno jakiś policjant i poważny kupiec miejscowy, pragnący dotąd uchodzić za Polaka.

Aresztowanie sekretarza

„Blok Jedności Robotniczej” na Górnym Śląsku.

Przed wyborami do rad gminnych, na Górnym Śląsku nagle powstała partia pod nazwą: „Blok Jedności Robotniczej”. Partia ta podjęła bardzo ożywioną działalność agitacyjną wśród robotników, zwłaszcza w okęgach przemysłowych. Powodzenia, jak widać z wyniku wyborów, partia ta nie miała, gdyż powszechnie wiadomym było, że pod płaszczyk Bloku podszywają się komuniści. Nie zrażony porażką przy wyborach „Blok Jedności Robotniczej” postanowił jednak pracować dalej i kaptować nowych członków do swej partii. Na wspólnej konferencji radnych z listy Bloku obrano sekretarzem niejakiego Ludwika Szabatowskiego-Stańca z Król. Huty karanego już 2 latami twierdzą za

działalność komunistyczną. Na konferencji tej postanowiono również wydać nowe odezwy do ludności. W tym celu zamówiono w drukarni „Sztuka” w Mysłowicach 10.000 egzemplarzy odezw. Dnia 13 bm. policja skonfiskowała w drukarni gotowych już odezw 5.500 egzemplarzy pod tytułem: „Radni Bloku Jedności Robotniczej do mas pracujących Górnego Śląska”. W czasie konfiskaty zaarrestowano też Szabatowskiego, który przybył do drukarni, ażeby odebrać gotowe już odezwy. Treść odezw niczem nie różni się od zwykłych komunistycznych ulotek nawołujących spokojną ludność Górnego Śląska do ekscesów i gwałtów. Wukas.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Samodzielnych Kupców w Katowicach.

W ubiegły piątek odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Samodzielnych Kupców w Katowicach. Zarząd Stowarzyszenia pod przewodnictwem p. prezesa Czaplickiego postawił sobie w roku ubiegłym za zadanie tak pokierować nawa kupiectwa katowickiego, by ono nadal wytrwale dążyło do osiągnięcia wśród społeczeństwa takiego stanowiska, na jakie sobie w całej pełni zasługuje. Uporawszy się z kryzysem gospodarczym, staje kupiectwo zahartowane do walki o dalszy byt.

Ogół niestety jednakże w dalszym ciągu nie orientuje się w sytuacji gospodarczej, powodującej wzrost cen i niesłuszne stawia zarzuty kupiectwu, widząc w niem bezpośrednie przyczyny drożyzny. Kupiectwo katowickie, jak i wogóle kupiectwo całego kraju znajduje się stale w położeniu nad wyraz trudnym, gdyż ustawicznie toczyć musi energiczną walkę z głęboko zakorzenionymi przesadami, które pozabawione jakichkolwiek podstaw godzą w dobre imię i byt naszego kupiectwa, tej warstwy społeczeństwa, która wielkie daje dowody ofiarności społecznej jak i zrozumienia interesu państwowego.

Jedyną skuteczną bronią o słuszny byt kupca jest nieustanna praca uświadamiania społeczeństwa. Zasadzie tej poświęcił się rzetelnie p. prezes Czaplicki, rozwijając energiczną akcję, aby zebrania Stowarzyszenia stały na poziomie stanowiącym cel pracy organizacji i odpowiednią propagandę dla jej wzmocnienia. Wynikiem takiej pracy jest wewnętrzne zespolenie Stowarzyszenia Samodzielnych Kupców, osiągnięte pracą dotychczasowego Zarządu. To też słuszną było rzeczą, że walne zebranie po przyjęciu do wiadomości sprawozdań rocznych i udzieleniu absolutorium całemu Zarządowi wybrało na nowo prawie że jednogłośnie prezesem p. Wincentego Czaplickiego, wiceprezesem wybrano p. Aleksandra Kosielskiego, sekretarzem p. Eustachego Frackowiaka, zastępcą sekretarza p. Kazimierza Namysła, skarbnikiem p. Roberta Szeję.

Wybrano także radę prawniczą, która służyć będzie członkom informacjami prawnymi w wszelkich sporach. Do wszystkich kupców, którzy dotąd do Stowarzyszenia nie należą Zarząd apeluje, by jak najrychlej wstąpili w jego szeregi.

Wyjaśnienie Inspektoratu Poczty i Telegrafów w sprawie zepsutych połączeń telefonicznych.

W związku z podaną przez „Polonię” wiadomością o niedomaganiach w centrali telefonicznej w Król. Hucie, wyniki których wskazywały na większą część połączeń telefonicznych, Inspektorat Poczty i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z powodu katastrofy żywiołowej, a mianowicie orkanu jaki miał miejsce w nocy z 28 na 29 grudnia ub. r. iakoż śnieżnych opadów, zostało zniszczone wiele tras telegraficznych, telefonicznych i abonamentowych. Uszkodzenia względnie zniszczenia powstały jedynie w kilkunastu różnych miejscach, przeważnie w okolicach Król. Huty i Siemianowic w kierunku Bytomia tak, że nie można było skoncentrować wymaganej ilości wykwalifikowanych robotników. Oprócz tego niekorzystnie na szybki postęp w usuwaniu przeszkód wpływa ciągła zmiana pogody. Inspektorat ze swej strony dokłada jaknajdalej idących starań, zmierzających do jaknajszybszego doprowadzenia uszkodzonych przewodów do zupełnego porządku, co w najbliższych dniach zostanie uskutecz-

nione. Zauważa się jednak, że przewody międzymiastowe w kierunku do Niemiec uszkodzone są nie tylko na terenie Inspektoratu Poczty i Telegr., lecz także na części niemieckiego Górnego Śląska, wobec czego Inspektorat zwrócił się o interwencję do władz niemieckich.

Pertraktacje między przedstawicielami robotników budowlanych a pracodawcami zostały zerwane.

PRACODAWCY NIE CHCA DAĆ PODWYŻKI ZAROBKÓW.

W ubiegły czwartek odbyły się w Katowicach wstępne pertraktacje między przedstawicielami przedsiębiorstw budowlanych a delegacją robotników w sprawie podwyżek zarobków.

Do porozumienia nie doszło, ponieważ przedsiębiorcy nie chcą słyszeć o żadnej podwyżce, a nawet wysuwają postulat różniczkowania płac rzemieślników bu-

dowlanych i chcą ustanowić dwie kategorie rzemieślników budowlanych. Delegaci robotników założyli najenergiczniejszy protest przeciw projektowi tworzenia dwóch kategorii robotników.

Sprawę podwyżki zarobków mają robotnicy budowlani przekazać komisji arbitrażowej i pojednawczej do rozstrzygnięcia.

Sprawy komunalne Król. Huty.

Z CZWARTKOWEGO POSIEDZENIA MAGISTRATU W KRÓL. HUCIE.

Na czwartkowym posiedzeniu uchwalił Magistrat przyjąć gwarancję za pożyczkę w wysokości 300 000 zł., którą zaciąga Towarzystwo Akcyjne Król.-hucka Gazownia, w zamian za co gmina uzyska hipotekę na gazowni. Postanowiono wniosek ten przedłożyć do zatwierdzenia Radzie Miejskiej. Do zatwierdzającej wiadomości przyjęto ustalenie udziału gminy miasta Królewskiej Huty w budżecie regulacji Rawy na 36 092 zł. — Na zakup materiału kamiennego na wybrukowanie ulic na rok 1927 uchwalono kwotę 190 000 zł.

Pocztowa Kasa Oszczędności zaproponowała udzielenie Miejskiej Kasie Oszczędności w Król. Hucie pożyczki 70 000 zł. jako tani kredyt dla drobnego kupiectwa, rzemiosła i rolnictwa za oprocentowaniem — dwanaście od sta. Magistrat postanowił propozycję tę ze względu na wysokość odsetek odrzucić, o ile PKO. nie niższyłaby oprocentowania na 8 proc. — Magistrat uchwalił udzielenie subwencji dla Tow. Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie w wysokości 300 zł. dla Komitetu odżywiania dzieci w Miejskim Gimnazjum Żeńskim natomiast udzielenie 20 centnarów ziemniaków i odrestaurowanie kuchni tegoż Komitetu. — Na odnowienie Wawelu w Krakowie uchwalono kwotę 2000 zł. — Dla Górnosłańskiego Okręgowego Zw. Lekkiej Atletyki ustalono nagrodę wędrowną m. Król. Huty kosztem 1096 zł. — Na wszelkie dostawy dla zakładów miejskich uchwalono, poczynając od 1 marca br. rozpisywać przetargi ofertowe corocznie. — Wysokość opłat administracyjnych za wystawianie zaświadczeń podatkowych

ustalono na rok 1927 na 1 zł., dla bezrobotnych 0,50 zł. Zatwierdzono szereg ofert dla wykończenia budynku urzędniczego i to oferentów miejscowych, roboty zdunskie otrzymała firma Ueberreiter, wykonanie płyt betonowych firma Rokus i Lorenz, wykonanie posadzki parkietowej firma Bakowski. Magistrat uchwalił w dziale opieki społecznej stworzyć nową instytucję: „Opiekę nad Matką i dzieckiem”. Instytucja ta mieścić się będzie w lokalach dotychczasowych poradni, nadzór fachowo-lekarski spoczywać będzie w ręku pp. dr. Urbanowicza i dr. Spyry, którzy także ustalą według uznania współudział (bardzo zresztą pożądaną) poszczególnych pań. — Na stanowiskach naczelników obwodowych znowu przeprowadzono szereg zmian, mianowicie ustalono: w obwodzie XIV p. Ziaje, obwodzie XIII p. Grzegorza Śliwę, w obwodzie I p. Idziego Gońskiego, w obwodzie XII p. Karola Wróbla, w obwodzie XXIII p. Zwonika.

Volksbund wystąpił ze skargą do Województwa przeciw Magistratowi z powodu zpsionowania trzech urzędników miejskich, których Magistrat przeniósł na emeryturę ze względu na to, że nie władają językiem polskim. Taka sama skarga Volksbundu dotyczyła sprawy zwolnionych zupełnie z urzędu z powodu nieznamomości języka urzędowego pracowników miejskich. Magistrat, któremu Województwo sprawę tę przekazało do oświadczenia się, wszystkie skargi odrzucił i spensjonowanych wzgl. zwolnionych urzędników z powrotem nie będzie przyjmował.

Uroczysty „Nowy Rok” w Towarzystwie śpiewu „Wanda”

Towarzystwo Śpiewu „Wanda” w Szarleju święciło uroczysto „Nowy Rok”. Rano o godzinie 9.45 odbyło się na intencję Towarzystwa uroczyste nabożeństwo, w czasie którego chór przy akompaniamencie orkiestry p. Gulby odśpiewał udatnie kilka kolend.

Po nabożeństwie członkowie towarzystwa zebraли się w lokalu p. Przybyłkowej na chętną uroczystą śpiewami i orkiestrą.

O godzinie 5-tej po południu odbyło się w tymże lokalu walne zebranie Towarzystwa, na które przybył osobiście prezes okręgowy ks. proboszcz Brandys z Brzezin Śląskich.

Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie ks. Brandysa. Zebranie zagał prezes Tow. b. poseł na Sejm Śl. p. Kaldonek, zdaniem sprawozdania z działalności i rozwoju Towarzystwa za rok ubiegły. Następnie zdawali sprawozdania skarbnik, dyrygent i bibliotekarz.

Po sprawozdaniach zabrał głos p. prezes ks. Brandys przechodząc kolejno cele wogóle Towarzystwa śpiewaczych i ramy ich rozwoju. W czasie zebrania zostały wygłoszone dwa odczyty i deklamacje.

Do nowego zarządu weszli: Prezes p. Józef Kaldonek, Zastępca prezesa

p. Rurański, Sekretarz p. Drzlerza, Zastępca sekr. p. Krupianka, Skarbnik p. Nokowa, Bibliotekarz p. Kawczanka, Zast. bibliotekarza p. Stodko, Dyrygent p. Mularczyk, Zast. dyrygenta nauczyciel p. Gruner, Ławnicy Handza, Tomaszewski, Rewizorzy Celnik, Bogacki. Odśpiewaniem kilku pieśni walne zebranie zakończono. (a. o.)

WYCIECZKA NA RÓWNICE.

Oddział Górnosłański Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego urządził w sobotę, dnia 15 bm. wycieczkę zimową na Równicę obok Ustronia. Odjazd następuje w sobotę o godzinie 4-tej po południu z Katowic pod przewodnictwem p. A. Kęsy. Przybycie do schroniska o godz. mniej więcej 10-tej wieczorem, powrót do Katowic w niedzielę wieczorem o godz. 9.50.

Na Równicy przypadało nowego śniegu około 20 cent. Jest wobec tego wspaniały teren narciarski. Poza tem urządził gospodarz schroniska na Równicy świnobicie.

Uczestnicy zechcą się najpóźniej do piątku wieczorem zgłosić w biurze tatrzanskim, Katowice ul. Kościuszki 51, telef. 1664, bo od ilości uczestników będzie zależała ulga biletów. Nadmieniamy przy tej okazji, że ulgowe bilety niedzielne, dostępne dla wszystkich z powodów technicznych zostaną wprowadzone dopiero po upływie 3 do 4 tygodni.

Teatr i Estrada.

△ „Księżniczka Ilca”. Operetka Engel-Bergera ciesząca się na wszystkich scenach niebawym powodzeniem ukaże się w Teatrze Polskim w Katowicach po raz pierwszy w sobotę, dnia 15 bm.

W głównych rolach wystąpią: pp. Lubicz (Księżniczka Ilca), Czernekówna, Kliszewska, Domosławski, Sendek, Marjański, Wojtaszek Karasiński. W akcie II-gim efektowne tańce układu A. Lubińskiego. Reżyseruje kierownik operetki p. Marian Domosławski. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

△ Repertuar teatru katowickiego. Sobota: „Księżniczka Ilca” (premiera). Niedziela: po pol. „Cnotliwa Zuzanna”. Wieczorem „Księżniczka Ilca”.

Od dziś

w Restauracji-Dancing „OAZA”

(dawn. Empire) w KATOWICACH, ul. 3-go Maja 1. II rozpoczyna swoje koncerty znakomity zespół

Rosyjskiej Orkiestry Bałalaiek

pod batutą kapelmistrza p. W. Mieńszikowa. — W przerwach występy chóru mieszanego z udziałem słynnej artystki-śpiewaczki **Operry Odeskiej p. B. Lwowej**. — Podczas dancingu produkcje taneczne znanego duetu **Zimowicz-Lwow**. Wszyscy występują w oryginalnych rosyjskich strojach ludowych.

Początek codziennie od godz. 8-mej wiecz. — Wstęp wolny.

W soboty, dnię przedświąteczne, niedziele i święta od godz. 5-ej do 7-mej **live o'clock ilca**.

Z Katowic i okolicy.

Sobota
15

Stycznia
1927

Dziś: św. Pawła, św. Maura.
Jutro: Druga niedziela
po 3 Królach.
Wschód słońca: g. 7 m. 52.
Zachód: g. 4 m. 22.
Długość dnia: 8 g. 30 m.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. żałobna za duszę
Konrada i Jerzego Szarla.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Pawła
i Rozalii Świątów.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Jó-
zefa Barona.

Nabożeństwa jutro:

Godz. 5.45 rano msza św. do Trójcy Prze-
najsławniejszej na intencję Ojczyzny.
Godz. 7 i pół rano msza św. za parafian.
Godz. 8.45 rano msza św. dla róż Respon-
dek i Kropfenbauer.
Godz. 10 rano msza św. dwóch róż Gwioz-
dzik i Łagodka.
Godz. 11.45 przed południem msza św. na
intencję Michała i Eugenji.

ZMIANY W KOLEJOWYM ROZKŁADZIE JAZDY.

Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach
komunikuje: Z dniem 15 stycznia 1927 r. kur-
suje nowa para pociągów Nr. 554 B i 531 B
na odcinku Hajduki—Chorzów. Pociąg Nr. 554
B. Hajduki odjazd 4.30, Król. Huta odj. 4.37,
Chorzów przyjazd 4.44. Pociąg Nr. 531 B. Cho-
rzów odj. 6.00, Król. Huta przyj. 6.07, Hajduki
przyj. 6.13. Pociągi te kursują tylko w dni ro-
bowe. Równocześnie zmienia się z powyższym
dniem bieg wagonu bezpośredniej komunikacji
Katowice—Cieszyn od poc. Nr. 1723 (Katowi-
ce odj. 18.30), na poc. Nr. 1721 (Katowice odj.
16.00, Cieszyn przyj. 19.24).

— Ostrożnie z fałszywymi banknotami.

Dn. 14 bm. kasjer ekspedycji towarowej
w Katowicach otrzymał od pewnego handlar-
za bydlęciem setkę banknotów 2-złotowych,
oklejonych opaską filii Pocztowej Kasy Osz-
zczędności w Katowicach, w której był i bank-
not fałszywy. Ponieważ nie można przypusz-
czać, by PKO. puszczała w obieg fałszykaty,
przeło należy sądzić, że ów rzemieślnik wsunął
pod opaskę ów fałszykat, sądząc że kasjer
nie będzie sprawdzał banknotów z PKO. Wo-
bec wykradła w Gdańsku fabryki fałszywych
5-złotówek na sumę pół miliona złotych, na-
leży się bardzo wystrzegać tych banknotów,
gdyż kasy kolejowe i pocztowe codziennie pra-
wie zatrzymują po kilka tych fałszykatów.
Fałszykaty tem się różnią od prawdzi-
wych, iż napis „5 złotych” w lewym kole na
dole jest zamazany, a cyfry numeracji są nie-
równe: jedna wyżej, druga niżej.

— Tydzień Propagandy Trzeźwości.

Śląski Związek Abstynentów urządza od
dn. 1 do 8 lutego rb. „Tydzień Propagandy
Trzeźwości” na terenie Śląska.

— Chochlik drukarski.

W numerze wczorajszym „Polonii” wkra-
dł się z winy złośliwego chochlika drukarskiego
błąd, a to: zamiast „podwyżka płac urzędni-
czych w przemyśle cieszyńskim” ma być
„podwyżka płac urzędniczych w ciężkim
przemyśle.”

— Sprawozdanie Zakładu św. Elżbiety w Katowicach za rok 1926.

W ciągu ubiegłego roku leczono w szpi-
talu św. Elżbiety w Katowicach 1412 chorych,
bez różnicy religij, stanu i narodowości z któ-
rych zostało wyleczonych 1062, w polepszeniu
zwolniono 188, nieuzdrowionych 19, umarło 47;
dnia 31. grudnia 26 r pozostało w leczeniu 96.
Razem 1412.

Pod względem wyznania było: katolików
1345, ewangelików 41, izraelitów 26.
W szpitalu odbyło się pielęgnowanie dzien-
nych 34 540, nocnych czuwań 1012.

W ciągu całego roku wykonano przez p.
dra. Kuncego i specjalistów p. dra. Bachmana
i p. dra. Jakisza 335 operacji.

Z tych było 46 operacji wyrostka robacz-
kowego, 40 — brzusznicy i wyście nowo-
tworów, 12 — ruptury, 5 — ucha średniego
(przez specjalistę p. dra. Besza), 3 operacje
żołądka, 1 operacja strumy.

Uboгим przychodzącym do Zakładu udzie-
lono 7.350 obiadów.

Wszystkim dobrodziejom i tym którzy się
dla dobra Zakładu SS. Elżbiety w Katowicach
w jakikolwiek sposób przyczynili, niech
Bóg stokrotnie wynagrodzi.

— Gwiazdka katolickich robotników.

W ubiegłą niedzielę urządziło towarzystwo
katolickich robotników „św. Józefa” w pięk-
nie przybranej sali Domu Związkowego przy
kościółce św. Piotra i Pawła w Katowicach
gwiazdkę dla swoich członków.

Prezes towarzystwa ks. wikary Matuszek
przemówił do licznie zgromadzonych człon-
ków, poczem odprawił kolendę.

Na przemówienie ks. wikarego odpowie-
dział pierwszy przewodniczący towarzystwa,
dziękując ks. Matuszkowi za dotychczasową
działalność na terenie towarzystwa „św. Józ-
efa”.

Po deklamacjach nagrodzonych hucznymi
okłaskami, rozpoczęły się tańce.
Zabawa przeciągnęła się w miłym nastro-
ju do późnej nocy.

BAL ARCHITEKTÓW.

W połowie lutego odbędzie się w Ka-
towicach bal architektów śląskich. Dochód
z balu zostanie przeznaczony na kolonje
dla biednych dzieci.

— Walne zebranie abstynentów.

W niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 4 i pół
po południu w Domu Związkowym przy ko-
ściele N. P. M. w Katowicach walne zebra-
nie abstynentów celem wyboru nowego zar-
ządu. Goście mile widziani.

— Z Towarzystwa Polek w Mysłowicach.
Zebranie zwyczajne odbędzie się w nie-
dzielę, dnia 16 bm. o godz. 4-ej po poł. w gm-
achu Sem. żeńskiego. (m)

— Do wiadomości organizatorów kół mło-
dzieży P. C. K. w Mysłowicach.

Na ręce przewodniczącego Komisji organi-
zacyjnej Kół Pol. Czerw. Krzyża w Mysłowi-
cach, p. Sławińskiego nadesłana została z Za-
rządu Gł. z Warszawy kolekcja miesięczników
zagranicznych kół młodzieży Czerwonego
Krzyża. W kolekcji tej znajdują się miesięcz-
niki europejskie, amerykańskie, azjatyckie i
australijskie.

Kto z organizatorów, lub przyjaciół kół
młodzieży P. C. K. w Mysłowicach, w okolicy
chciałby przejrzeć tę kolekcję, zechce łaska-
wie porozumieć się z p. Sławińskim (Mysło-
wice, Mickiewicza 4). (m)

— Z kursów dokształcających w Mysło-
wicach.

Kierownictwo bezpłatnych kursów do-
kształcających w Mysłowicach zawiadamia za
naszem pośrednictwem, że ostatnie zapisy na
otwarte już kursy (jęz. polskiego, historii Pol-
ski, geografii, nauki o Polsce współczesnej,
rachunków, śpiewu i gry skrzypcowej) oraz
na mające się rozpocząć niebawem kursy:
tańców polskich, szycia i kroju, guzikarstwa,
haftowania i gry mandolinowej — będą przy-
mowane w dniu 16 bm. (niedziela) o godz.
10—11-ej w gmachu Seminarjum Żeńskiego
(Plac Wolności), gdzie odbywa się nauka.

— Działające przedstawienie „Betleem pol-
skiego” w Mysłowicach.

Zgodnie z zapowiedzią, dziś, w sobotę, dnia
15 bm. o godz. 5-ej po poł. będzie wystawio-
ne w gimn. państw. w Mysłowicach „Betleem
polskie” Rydla dla młodzieży. To przedsta-
wienie będzie powtórzone w niedzielę o godz.
7-ej wiecz. dla starszej publiczności. (m)

— Drugie zebranie obywatelskie — Kom-
itetu tygodniowej propagandy trzeźwości w Mys-
łowicach.

Pierwsze zebranie doszło do skutku tylko
częściowo, z powodu przybycia znikomo ma-
łej ilości osób.

Drugie zebranie analogiczne odbędzie się
dnia 18 bm. w wtorek o godz. 8-ej wiecz.
w auli Seminarjum żeńskiego — z tym sa-
mym, co poprzednio porządkiem dziennym.

Należy spodziewać się, że tym razem ze-
brańie dojdzie do skutku tembardziej, że prze-
ciwie nikt nie będzie zmuszany do robienia
ślubu abstynencji na tem zebraniu (jak sobie
kto może pomyśleć), tylko chodzi o zorgani-
zowanie akcji w obronie młodzieży przed
złaskaniem się z alkoholem. (m)

Z Król. Huty.

! Statystyka Urzędu Stanu Cywilne- go w Król. Hucie.

Dzieci ślubnych urodziło się w ubie-
głym roku w Król. Hucie 1726, nieślub-
nych 150. Zgonów zanotowano 1046, ślu-
bów 496.

! Zakonczenie rejestracji.

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w
Królewskiej Hucie podaje do wiadomości, że
rejestracja wszystkich bezrobotnych, nieobie-
rających zasłóg dla bezrobotnych, oraz in-
walidów i wdów, pobierających renty z ubez-
pieczeń społecznych, brackich i t. p. kończy
się z dniem 20. stycznia br.

Późniejsze zgłoszenia do rejestracji bez-
warunkowo nie będą uwzględnione.
Przytem zaznacza, że do rejestracji mają
się tylko zgłosić ci, którzy nie posiadają ża-
dnego majątku i nie mają ogólnego dochodu
w rodzinie wraz z rentą ponad 100 zł. mie-
siecznie.

! Aresztowanie złodziejki mieszka- niowej.

W drugiej połowie grudnia donosiliś-
my o kradzieży bielizny i garderoby na
szkodę służącej Blaik Rozalii z ulicy Ka-
rola Miarki 23 w Król. Hucie. Jako po-
dejrzaną o dokonanie tej kradzieży arez-
towano wczoraj niejaką L. E. z ulicy
Lompy 18, u której znaleziono w czasie
przeprowadzonej rewizji domowej część
skradzionej bielizny.

Z Świętochłowick.

(—) Wystawa robót ręcznych w Rudzie.
Na zakończenie kursu kobiecych robót rę-
cznych, Tow. Młodych Polek w Rudzie urządzi-
ło w ubiegłym tygodniu trzydniową wystawę
w lokalu Czytelni Ludowej.

W święto Trzech Króli nastąpiło uroczyste
otwarcie, połączone ze śpiewem i deklamacja-
mi. — Aktu otwarcia dokonał po przemówie-
niu, wobec licznie zebranej publiczności p. se-
dzia Podojecki.

Wystawa wywarła bardzo dodatnie wra-
żenie i wykazała również, że Młode Tow. pra-
cuje intensywnie i wytrwale.

(—) Nowa apteka.

W najbliższych dniach otwartą zostanie
w Piekarach Wielkich nowa apteka. Ponieważ
do tej pory apteki w Piekarach nie było i o-
niebawo będzie ona polską, życzymy nowemu
przedsiębiorstwu pełnego powodzenia. (a.o.)

Z Pszczyńskiego.

× Mile przedstawienie w Popielowie.

W niedzielę, dn. 9 bm. odegrała młodzież
szkoły powszechnej w Popielowie „Jasienka”.
Dzieci wywiązały się ze swych ról znakomi-
cie, za co należy się uznanie p. Goliłowi, kie-
rownikowi szkoły. Kostiumy uszyły nauczy-
cielki, pp. Stupnicka, Gawinówna, Czerma-
kówna i p. nauczyciel Gałganek, Nader mile
wrażenie na gościach robił serdeczny stosu-
nek istniejący w Popielowie między obywa-
telstwem a szkołą. Wyrazem tego było zu-
pełnie przepelniona sala, huczne oklaski i
przemowa sołtysa Bednorza na cześć tutej-
szego nauczycielstwa. P. sołtys, jako dyry-
gent orkiestry postarał się o 20 muzykantów
zupełnie bezinteresownie dla upiększenia
przedstawienia. Pod koniec przedstawienia
dziękował kierownik szkoły p. Golił, obec-
nym za przybycie i prosił o dalsze poparcie
szkoły przez dom rodzicielski.

× Ruch ludności w Łące.

Chrzstów było w Łące w zeszłym roku 67,
z tego 37 chłopców i 30 dziewcząt. Ślubów
było 7, oprócz tego i 1 ślub mieszany w ko-
ściele ewangel. Pogrzebów odbyło się 36
z tego 19 dorosłych i 17 dzieci. Komunij św.
10.533, chorych zaopatrzono 102.

× Statystyka parafii w Krasowach.

Statystyka parafii w Krasowach, która li-
czy 4602 dusz przedstawia się następująco za
rok ubiegły:

Ślubów było 26, chrztów św. 124, pogrze-
bów 43, do Komunij św. w całym roku przy-
stąpiło 47.758 wiernych, do komunij św. Wiel-
kanocnej 2797, dzieci do pierwszej Komunij
św. 83, chorych zaopatrzono 108. —

Z Rybnickiego.

(X) Przedstawienie w Żorach.

W ubiegłą niedzielę urządził „Sokół”
w Żorach przedstawienie teatralne. Ode-
grano sztukę p. „Zemsta cygania”. Z
przyjemnością musimy stwierdzić, że a-
matorzy „sali” się dzielnie. Sali była
przepelniona, rezultat kasowy nadspo-
dziewany. Główną zasługę w urzędze-
niu przedstawienia przypisać należy pre-
zesom „Sokoła” pp. Wyrobkowi i Bom-
bic, oraz Sekcji teatrów ludowych na
Śląsku, która pomogła kostiumami i po-
mocą reżysera p. Petrzyckiego. Na sali
byli obecni pp. Nagórzański, dowódca
pułku, p. burmistrz Rostek, ks. prob.
Wojciech i inni co świadczy o zrozumie-
niu i ocenie pracy miejscowego „Soko-
ła”. Po przedstawieniu odbyła się zaba-
wa taneczna, która trwała do rana.

Z Tarnogórskiego.

§ Gmina Radzionków dla biednych.

W Radzionkowie istnieje kasa pośmiertna
dla bezrobotnych. Bezrobotni wpłacają do
kasy 50 groszy miesięcznie, a gmina 50 proc.
targowego od pozamiejscowych handlarzy.
Kasa ta wspaniale prosperuje, dowodem tego
że w okresie świątecznym wydano zapomóg
dla bezrobotnych w sumie 5.000 zł. Tak, że
wszyscy bezrobotni gminy zostali obdzieleni.

Istnieje także w gminie kasa biednych,
również pośmiertna, z której znowu biednym
w okresie świąt wypłacono około 3.000 zł.
Wynikiem tego, pełne zadowolenie tak bez-
robotnych, jak i biednych, co w obecnych
ciężkich czasach nie w każdej gminie można
spotkać. Dużą zasługę w tej sprawie posiada
nacz. Gminy, który jest równocześnie nacz.
okręgu p. Paweł Broncel. (a. o.)

§ Walne zebranie ochotniczej straży po- żarnej.

W Radzionkowie odbyło się walne zebra-
nie ochotniczej straży pożarnej. Po sprawozda-
niach starego zarządu wybrano nowy zarząd
w składzie następcy: Prezes — burmistrz p.
Broncel, naczelnik — Józef Hajda, zastępca
prezesa — Jan Nawrat, sekretarz — p. Tobór,
zastępca sekretarza — p. Kuźaj Bernard,
skarbnik — p. Piotr Zejer, ławnicy rotmistrz
Bunckowicz i inni.

Po wybraniu zarządu uchwalono w najbliż-
szym czasie urządzić w Radzionkowie zabawę
strzaacką. (a. o.)

§ Zarząd stanu cywilnego — statystyka za rok 1926.

Statystyka za rok ubiegły urzędu stanu cy-
wilnego Radzionków przedstawia się następu-
jąco: 99 ślubów, 497 urodzeń, 219 zgonów.
(a. o.)

Z Cieszyńskiego.

(:) Nominacja prezesa sądu okręgo- wego w Cieszynie.

Prokurator przy sądzie okręgowym
w Jasle p. Lubomęski został zamiano-
wany prezesem sądu okręgowego w Cie-
szynie.

(:) Tyfus brzuszny.

Na Śląsku Cieszyńskim pojawił się
tyfus brzuszny w Zabłociu i Brennej.
W Brennej zaraziła się cała rodzina, z
której 24-letni syn i młodsza, od niego
siostra zmarła. Na szczęście epidemie
zdołano zlokalizować i obecnie nie grozi
już niebezpieczeństwo dalszego rozsze-
żenia się jej.

(:) Czysty zysk

z przedstawienia sztuki p. t. „Noworocny”, u-
rządzono dn. 6 bm. w teatrze cieszyńskim
wysoko 440 zł., która to kwota przekazano
Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji na cele
szkolnictwa polskiego

132-LETNIA STARUSZKA.

W Cieszynie bawiła w tych dniach p. Ma-
ria Jaremina Mets, licząca 132 lat. Wybrała
się ona ze Stryja (Małopolska) w podróż do
Bratysławy (Czechosłowacja) w odwiedziny
do swej córki. Na granicy jednak zatrzymano
ją, bo nie miała paszportu. Znalazła ona chwi-
lowy przytułek w klasztorze Sióstr Elżbieta-
nek. Mimo tak wysokiego wieku wygląda Ja-
remina najwyżej na 60-letnią kobietę.

(:) Odwilż w górach.

Wskutek podwyższenia się temperatury i
ustawicznych deszczów zaczął topnieć rów-
nież śnieg w górach, wskutek czego podniósł
się znacznie stan wody w Olzie i Bobrowce.
Olza uniósł nawet kilka długich belek drze-
wa z pod trzeciego jazu. (h)

(:) Władomości osobiste.

Z d. 1 stycznia br. zostali spensjonowani
następujący starzy zarządcy skarbowi w Cie-
szynie: pp. Antoni Dominkowski, Stanisław
Horzinek i Adolf Koziół. Wszyscy trzej wy-
służyli pełną liczbę lat.

(:) Zburzenie t. zw. mostu Kamtza.

W tych dniach zabrano się w Cieszynie do
rozbiierania starego mostu drewnianego, t. zw.
mostu Kamtza, łączącego przed podziałem Cie-
szyna dwie dzielnice, t. j. Przykopę z Kamień-
cem. Było to dogodne przejście z rynku na
centralny dworzec kolei. Od sierpnia 1920 r.
most ów, ze względu granicznych zupełnie
zamknięto dla użytku publiczności i „obdruto-
wano”. (h.)

—oOo—

Z Zagł. Dąbr.

SZALONY CZYN WARJATA.

Onegdaj wyszedł z domu rodziców przy
ul. Piłsudskiego 80 w Sosnowcu o godz. 16.30,
Siewniak Bolesław, który od dłuższego czasu
już chorzył się umysłowo. Siewniak zaczął
początkowo ludzi na ulicy, obzaczając ich wy-
mysłami oraz kamieniami, poczem wszedł na
dach piętrowego domu, zabierając ze sobą
sznurek. Tutaj przywiązał sznurek do gzymsu
dachu i po nim chciał się opuszczać na ziemię.
Cienki sznurek pękł, ma się rozumieć i Siew-
niak spadł na dach komórki stojącej obok do-
mu, łamiąc sobie nogę. Nieszczęśliwego od-
wieziono do szpitala na Pekinie.

+ Konieczność remontu.

Ulica Towarowa w Sosnowcu, znajdująca
się w śródmieściu miasta, o bardzo ożywionym
ruchu kołowym i pieszym, przedstawia się
wprost fatalnie. Pełno dziur i wybojów, w któ-
rych kałuże błota stoja miesiącami, zniszczo-
ne i krzywe chodniki — wszystko to razem
przedstawia opłakany widok. Ojcowie miasta
winni się zainteresować nieco tą zaniedba-
ną ulicą.

+ Z fabryki Dietla.

Onegdaj odbyło się w sali Z. Z. P. na Po-
goni przy ul. Mariackiej 1, zebranie robotni-
ków fabryki Dietla w Sosnowcu w liczbie 250
osób, na którym delegaci poinformowali ze-
branych o przebiegu konferencji w sosnowiec-
kim Inspektoracie Pracy, na mocy której ro-
botnicy uzyskali 8 procent podwyżki płac od
1 stycznia br. Robotnicy wyrazili swą zgodę
na podwyżkę płac.

+ Za opór policji.

Na Józefa Kosme, zam. w Sosnowcu przy
ul. Sieleckiej 13 spisano protokół za opór
policji.

+ Kradzież z miłości.

Zamieszkała w Grodzie niejaka Marianna
Kabza od dłuższego czasu utrzymywała sto-
sunki miłosne z Pacholikiem, któremu chcą po-
zostawić na przyszłość błogie wspomnienia,
podczas jego nieobecności skradła mu ubranie,
palto i trzewiki, ulatniając się z łupem do Be-
dzina. Zmartwiony kochanek o dokonanej kra-
dzieży zameldował w Post. Pol. Państw. w
Grodzie, zaś „sprytna Maryśka” nie zdążyw-
szy sprzedać skradzionej garderoby, została
przylapana i oddana do dyspozycji władz są-
dowych.

+ Wypadek przy pracy.

Wczoraj w godz. rannych robotnik fabryki
cementu „Grodziec” w Grodzie Baranowicz
Szymon, zajęty przy pracy obok toru kolejow-
ego, nie zauważył nadjeżdżającego wagonu
z węglem, skutkiem czego wagon najechał na
niego, łamiąc mu nogę. Nieszczęśliwego od-
wieziono do szpitala Grodzieckiego Tow. na
kurację.

+ Prace komisji.

Powołana przez Radę miejską w Czeladzi
komisja do oszacowania majątku Magistratu
rozpoczęła swe prace. Komisja oszacowała już
majątek ruchomy i obecnie przystąpiła do o-
szacowania nieruchomości.

+ Przedstawienie amatorskie w Dąbrowie.

W niedzielę, dnia 16 o godz. 7-ej wieczorem
w sali resursy dąbrowskiej zespół amatorski
z Częstochowy odegra sztukę w 3 aktach Kie-
drzyńskiego p. t. „Czysty interes”. Zysk prze-
znaczony jest na cele naukowe dla uczennic
jednego z gimnazjów częstochowskich.

+ Walne zebranie i koncert.

Dnia 16 bm. o godz. 2 po poł. w sali b. ra-
tusza w Czeladzi odbędzie się walne zebranie
doroczne członków Towarzystwa Muzyczno-
Śpiewaczego „Oda” w Czeladzi. Porządek ob-
rad przewiduje: sprawozdanie z działalności
Zarządu i sekcji; wniosek Zarządu o usunięcie
członka p. Mosura; zatwierdzenie uchwał Za-
rządu Tow. w sprawie przyjęcia i usunięcia
członków w 1926 r.; ustalenie składek mie-
sięcznych i wpisowego na rok 1927; wniosek
Zarządu o zatwierdzenie regulaminu Sadu Ko-
leżeńckiego; wniosek o zatwierdzenie i uchwa-
lenie projektu regulaminu sekcji kulturalno-
oświatowej i wybór prezydium tejże; rozpa-
trzenie i zatwierdzenie projektu budżetu na
rok 1927; złożenie mandatów przez członków
Towarzystwa w myśl par. 13 regulaminu i wy-
bór nowego Zarządu; wolne wnioski.

Przed rozpoczęciem obrad odbędzie się kon-
cert orkiestry własnej oraz prelekcja na temat
„Obowiązków członka”, wygłoszona przez p.
Gruszczyńskiego.